№ 115. Kraków 22 Maja — Niedziela. Rok 1853.

Wychodzi w Krakowie
codziennie o godzinie 8 1/2 rano, wyjąwszy Poniedziałki i dni następujące po świętach.

Cena:
W KRAKOWIE miesięczna 6 złp. — kwartalna 15 złp.
W KRAJU kwartalna razem z przesyłką pocztową 5 złr. m. k.

Przedpłata
przyjmuje się w Księgarni JÓZEFA CZECHA przy Głównym Rynku Nr. 453.
Pieniądze przesyłają się *franco* pocztą wprost do BIÓRA EXPEDYCYI CZASU wyraziwszy na kopercie: „prenumeracyjne pieniądze.“

CZAS

Przyjmują się
OGŁOSZENIA, ROZPRAWY ODEZWY wszelkiego rodzaju.
DONIESIENIA literackie, księgarskie, handlowe, przemysłow rolnicze itp.
UWIADOMIENIA tyczące się sprzedaży, kupna, dzierżaw itp.

Za opłatą
od wiersza petytowego za jednorazowe umieszczenie po 8 gr. następne po 3 grosze — z dopłatą 10 krajcarów za każdą publikacyą na stępel rządowy.

Listy
niefrankowane nieprzyjmują się, wyjąwszy od stałych lub znanych korespondentów.

☞ Numer pojedynczy kosztuje 10 groszy.

Kraków 21 maja.

VI.

W konkluzyi poprzedzającego artykułu *(Vgo)* zamierzyliśmy sobie pomówić o trzeciéj głównéj przyczynie zwłoki w wymiarze sprawiedliwości cywilnéj w Galicyi, to jest o Restytucyi, którą jak nam się zdawało, procedura Galicyjska— „*Nullitäts-Klage*“ nazywa. Przecież rozpatrzywszy się bliżéj w przepisach téj dosyć trudnéj do należytego zrozumienia ustawy, zniewoleni jesteśmy sprostować twierdzenie nasze, bo „*Nullitäts-Klage*“ wedle procedury galicyjskiéj, nie jest w zupełności tém, co się w procedurze naszéj restytucyą nazywa— i kodeks postępowania galicyjskiego, postępowanie prawne, analogiczne naszéj restytucyi— nazywa: „*wprowadzeniem w stan pierwotny*“ *(Einsetzung in den vorigen Stand)* *(Rozdział XXXIV)* zaś co do *Nullitäts-Klage* dopuszcza jéj jako środek kassacyi wyroku, która wedle procedury krakowskiéj, jest jednym z sposobów do uzyskania restytucyi.

Wedle procedury krakowskiéj, restytucya przeciw wyrokom w ostatniéj instancyi zapadłym, może być żądaną w 10 wyraźnie wymienionych i jasno określonych wypadkach (art. 480). — W przypadku, jeżeli jest żądaną z powodu sprzeczności wyroków, między temi samemi stronami w ostatniéj instancyi zapadłych, pociąga za sobą kassacyą (art. 480 n. 6.) — Żądanie restytucyi powinno być wnoszone w ciągu trzech miesięcy od dnia wręczenia wyroku zaskarżonego (art. 483).— Żądający restytucyi (oprócz Rządu), powinien złożyć kaucyą w kwocie 450 franków, na zabezpieczenie stronie przeciwnéj kosztów, tudzież wynagrodzenie szkód i utraconych korzyści (art. 494). Żądanie restytucyi nie może tamować egzekucyi wyroku zaskarżonego (art. 497). Dopuszczenie przez sąd restytucyi, znosi tém samém wyroki zaskarżone i strony zwrócone być mają do tego samego stanu, w jakim się znajdywały przed wyrokiem (art. 501).

Procedura galicyjska, zawiera przepisy odpowiednie powyższym, w dwóch zupełnie oddzielnych rozdziałach. O postępowaniu w drodze kassacyi, traktuje w rozdziale XXV, „*von der Nullitäts-Klage*“; o postępowaniu zaś w drodze restytucyi, traktuje w rozdziale XXXIV, „*von der Einsetzung in den vorigen Stand*“.— Co do kassacyi, procedura galicyjska nie określa stanowczo żadnego przypadku, w którymby skarga o kassacyą wniesioną być mogła, ale ją pozwala wnosić w każdym razie, w którymby się stronie zdawało, że wyrok zawiera oczywistą nieważność. *(Wenn ein Theil zu behaupten vermeinte, das der geschöpfte Spruch eine offenbare Nullität enthalte)* (§ 342). Skarga o kassacyą może być wniesioną w każdéj instancyi, i niekoniecznie tylko co do wyroków w ostatniéj instancyi zapadłych; — i w takim razie rozpoznawaną być winna przed rozpoznaniem apellacyi. Sędzia wyższy, powinien przedewszystkiém sądzić co do skargi kassacyjnéj, i w razie znalezienia, że jest ugruntowaną, skasować wyrok sądu niższego i nowe postępowanie nakazać (§ 344). Tak samo postąpić powinien, choćby żadna z stron nie wniosła skargi kassacyjnéj, jeżeli tylko on sam nieważność jaką w wyroku przed rozpoznaniem założonéj od niego apellacyi lub rekursu z urzędu *(von Amtswegen)* spostrzeże (§ 346). Zasady wedle których sąd skargę kassacyjną sądzić powinien, nie są objęte procedurą sądową, ale są ustanowione 12tu oddzielnemi dekretami i rozporządzeniami nadwornemi. (patrz *Handbuch des gerichtlichen Verfahrens für Galizien und die Bukowina* przez J. Wessely stronnica 363—367). Zasad tych jest ośm, pomiędzy któremi główne: niedostateczność składu sądu, niewłaściwość obrony, wyznaczenie narady sądowéj w dnie feryi *itp.* Od wyroku sądu apellacyjnego, kassującego wyrok niższéj instancyi, mogą zakładać rekurs, tak strona jak i sędzia którego wyrok skasowano (§ 348). — Za-

CZĘŚĆ LITERACKO-ARTYSTYCZNA.

KILKA UWAG
w zastósowaniu do obrotów stołowych, wypukiwań i magnetyzmu zwierzęcego.

Od kilku tygodni u nas głównym przedmiotem rozmów, zabaw i zatrudnień są wirujące stoły. Nieprzestano na ruchach, zaczęto za pośrednictwem tych wirowań, na wzór Amerykanów wywoływać duchy i prowadzić z niemi najrozmaitsze rozmowy. Z początku ograniczano się do zgadywania lat, liczby osób, sztuk pieniędzy; daléj badano stoły o przeszłość, o tajemnice wiary, o życie za ziemskie, nakoniec zaczęto dopytywać się o przyszłość. Mniemane duchy wywołane przez wir stołowy, odpowiadając przez pukanie, nadają sobie miana znanych i nieznanych nieboszczyków, opowiadają swoje przygody za życia i przeznaczenie po śmierci. Jedne mówią prawdę zgodną ze zdrowym rozumem, inne wypowiadają największe niedorzeczności; czasem z wypukiwań nic złożyć niemożna. Wśród tych badań wykrywają się niby popełnione zbrodnie i nieznane wypadki. Tu się dowiedziała rodzina, że przybywający z tamtego świata mniemany duch zginął przez otrucie, tam mąż przekonany został o niewierności żony, gdzieindziéj wykryto złodzieja i miejsce umieszczonéj kradzieży; owdzie pukające, tak nazwane duchy, zajęły się przepisaniem lekarstwa, wskazaniem lekarzy i wód, do których chory udać się powinien: głosiły nakoniec co będzie jutro, za tydzień, za rok, za lat dziesięć, za wiek cały. W jednéj i tejże saméj kwestyi, w różnych miejscach, najprzeciwniejsze dawały odpowiedzi: a przepowiednie, jak dotąd się okazuje, prawie nigdy się niesprawdziły. Z filozofami filozofowały i dosyć obojętnie zbywały zasadę życia przyszłego; z ludźmi religijnemi mówiły o niebie, o chórach nadziemskich, karach przyszłego życia, o ofiarach za zmarłych; pomiędzy starozakonnemi występowały przeciw wierze chrześciańskiéj, z literatami mówiły o literaturze, ale tak nieumiejętnie, że wstyd było badać o coś ważnego pukacza. Czasem pokazują się niby dobre, a czasem złe duchy. Belzebub odgrywa tu niepospolitą rolę: łże, tumani, ale w końcu daje zdrową naukę, przeciwną interesowi piekła.

O wszystko dziś pytane są stoły i na wszystko otwarcie odpowiadają, czy pytanie jest godne ducha, czy też z próżnéj ciekawości zadane — i to nie kryjomo, nie wśród uroczystych tajemniczych zaklęć, jak to niegdyś bywało; ale wśród zwyczajnych dziennych i wieczornych schadzek na rozrywkę dla widzenia się i rozmawiania z duchami, w obecności wierzących i niewierzących, wśród żartów, śmiechów i podejrzeń.

Czasem nie jednego wywołuje się ducha, ale za pomocą kilku stolików wielu razem zjawia się nieboszczyków. Pukacze ci nie są z sobą w zgodzie, odmienne objawiają zdania, kłócą się z sobą; przyczém stoły w gwałtowny ruch wprowadzone, spiesznie zbliżają się ku sobie i wzajemnie gruchoczą.

Stoły nietylko odpowiadają na zadawane sobie pytania, ale robią wszystko, co im się robić każe: idą we wskazaną stronę, w tył i naprzód, tańcują, przeskakują z nogi na nogę, brzdękają na fortepianie, kładą się na ziemię, wywracają do góry tablaturą, powstają itd. itd.

Nie tylko stoły, stołki, krzesła, szafy, skrzynie, łóżka, na których położone są ręce połączonych osób ulegają tajemniczemu wpływowi, ale i człowiek pod wpływem téj siły, pomimo najsilniejszego oporu, obracać się koniecznie musi.

Zaraza dopytywania się stołów, już przeszła z miasta do wsi. Lud nasz skłonny zawsze do wiary w rzeczy nadzwyczajne, w wielu swoich potrzebach zaczyna się udawać do rady stołów, przychodzi po to do miasta, albo do panów; bo swoim stołom dotąd nieufa.

Patrząc na wszystko co się dzieje, słuchając najdziwaczniejszych opowiadań, drżeć potrzeba o rozum ludzki, o stosunki społeczne, o prawdy religijne. Ludzie zbyt zuchwale wedrzeć się pragną w tajemnice innego świata, niepomnąc, że to co było potrzebném dla dobra rodu ludzkiego z prawd wiecznych, Jezus Chrystus objawił światu. Już sama niezgodność mniemanych duchów pokazuje, że odpowiedzi ich nie są prawdą, i że na mylną drogę zaprowadzić mogą. Strzeżmy się przywiązywać wiary do tego co jest zwodniczą marą, co w drodze rozrywki i bez myśli poczęte, próżnéj tylko ciekawości schlebia.

Lubo wiele z krążących opowiadań przesadzonemi się być zdaje, faktu w zupełności zaprzeczyć niepodobna. Jest jakaś siła, która wywiązując się z łańcucha połączonych ludzi, lub z jednego człowieka wydobyta, obraca stoliki i wszelkie dotknięte przedmioty, która przez pukanie odpowiada na zadawane pytania. Siła ta jest albo duchowa, albo materyalna.

Gdyby była duchową, dla przestrogi wiernych zwrócić mamy obowiązek uwagę na to, że sposób jéj sprowadzenia i zastósowania nie zdaje się pochodzić z czystego religijnego początku. Tak w piśmie S. jak w żywotach świętych są wiadomości o zjawianiu się duchów; lecz to są wypadki nadzwyczajne, chwile uroczyste, dziwne znaki, któremi Bóg szczególną swoją łaskę lub przestrogę objawić stanowi. Takich wypadków bardzo małą liczbę przedstawia nam 60-wiekowa przeszłość. W kilku tygodniach w Krakowie więcéj tego rodzaju okazało się zjawisk, aniżeli ich opisują wszystkie razem wzięte żywoty świętych, wszystkie legendy świata całego. A potém odpowiadałyżby duchy na zapytania: wiele jest osób w pokoju? wiele kto ma w ręku pieniędzy? wiele ma dzieci? co będzie jadł na obiad? itp. Sama więc pospolitość zjawisk pokazuje, że jeżeli jakie nadziemskie przypuścić można działanie, to chyba jest to działanie złego ducha, pragnącego często pod barwą prawd religijnych i świętych, rzucić ziarno zamięszania, na miejsce chrześciańskiéj nauki wprowadzić piekielne zasady; a świat nasz dość już obarczony niedolą i słabościami, pogrążyć w przepaść urojeń i zepsucia.

Lecz nie sądzimy, żeby piekło występowało w tych nowych zjawiskach i mamy wyobrażenie, że te wszystkie zadziwiające objawy są skutkiem siły materyalnéj. O téj sile chcielibyśmy podać nasz domysł.

Lubo to co powiemy nie tłumaczy wszystkich okazujących się wypadków, lubo spodziewamy się zarzutów, lubo sami je sobie robimy, poważamy się przecież wystąpić ze zdaniem naszém, w nadziei, że dziwne doświadczenia, które dziś wszystkich zajmują i bałamucą, dadzą się na drogę materyalną z krainy ducha przeprowadzić i w przekonaniu że na niéj mniéj będą niebezpiecznemi; że owszem badanie materyalnéj strony obecnie zaprzątających głowy zjawisk, może się przyczynić do rozjaśnienia wielu dotąd mało znanych albo źle pojętych zasad i prawd w nauce przyrodzenia.

Wszystkich wiadomości i wyobrażeń zewnętrznych nabywa człowiek za pomocą zmysłów: wiedza jego składa się z obrazów zewnętrznego świata: to nawet co wchodzi w granice ducha szatą zmysłową jest obleczone. Nie masz przedmiotu o którymby człowiek myślał inaczéj jak w zmysłowéj formie; wyjmują się tylko wyobrażenia ogólne, o których niżéj powiemy. Cała więc wiedza nasza, złożona ze zmysłowych obrazów, zdaje się zmysłową. Tak imaginacya jak fantazya, tworzy ze znanych obrazów nowe kształty, buduje i przeobraża, pewne postaci nadając wyrobionym obrazom. Postaci te wyrabiają się w płynie przenikającym nasze nerwy, może stokroć delikatniejszym od elektryczności i magnetyzmu. W płynie tym odźwierciadlają się wszystkie pod uwagę człowieka poddane przedmioty, porządkują się we właściwych sobie nitkach mózgu i nerwu sympatycznego, przybierają więcéj lub mniéj wyraźne kształty. W człowieku odbija się

niesienie skargi o kassacyą, nie wymaga złożenia kaucyi, tylko sąd wyższy w razie odrzucenia skargi, i uznania że takowa bez powodu była wniesioną *(als muthwillig erkannt sein sollte)*, może skarżącego skarać, na odpowiednią karę. (§ 347). — Co do restytucyi: procedura galicyjska dopuszcza skargi o restytucyą, w dwóch ale bardzo ogólnych przypadkach, raz, jeżeli termin prekluzyjny z krzywdą żądającego restytucyi bez jego winy upłynął, drugi raz, jeżeli żądający restytucyi, po zapadłym przeciw sobie wyroku, znalazł takie dowody lub dokumenta, o których wprzódy nie wiedział, albo których wprzódy znaleść nie mógł (§ 489). — W pierwszym przypadku skargę o restytucyą może zanieść w dni 14 po upłynieniu terminu który pominął, później zaś zaniesiona słuchaną być nie może; w drugim przypadku, skargę o restytucyą może zanosić każdego czasu a to dopóty, dopóki prawo jego nie ulegnie przedawnieniu (§ 490). Skarga o restytucyą może być podawaną w każdéj instancyi, w trakcie processu, tylko w prośbie wyrazić należy, o restytucyą czego się prosi (§ 492). Jeżeli restytucya żądaną jest przeciw zapadłemu wyrokowi, skarga o restytucyą nie zawiesza jego egzekucyi, jeżeli jednak zniesioną jest z powodu upadku terminu, sąd w głównéj sprawie aż do rozstrzygnięcia skargi postępować dalej nie może (§ 497).

Proste porównanie powyższych przepisów między sobą pozwala nam ocenić całą rozciągłość korzyści, jakie w Galicyi pieniactwo i zła wola stron, z przepisów procedury galicyjskiéj dotyczących kassacyi i restytucyi odnoszą. Kiedy w Krakowie restytucya nie może być żądaną, tylko przeciw wyrokom w ostatniéj Instancyi zapadłym, i kiedy ją w Krakowie prawo ogranicza do 10 bardzo jasno określonych przypadków, w Galicyi, tak kassacyi jak i restytucyi można żądać w każdéj Instancyi, w każdym peryodzie processu, nawet przeciw rozstrzygnięciom punktów incydentalnych, pierwszej, w każdym razie, jeżeli się stronie zdaje, że wyrok zawiera oczywistą nieważność, drugiéj zaś, w razie nawet upadku prekluzyjnego terminu. — Kiedy w Krakowie, żądanie restytucyi ograniczone jest do terminu trzechmiesięcznego, w Galicyi można żądać restytucyi każdego czasu, a to dopóty, dopóki prawo interesowanéj strony nie ulegnie przedawnieniu. Kiedy w Krakowie, żądający restytucyi, składa na zabezpieczenie strony przeciwnéj kaucyą, w Galicyi, można żądać restytucyi i kassacyi, bez obowiązku złożenia jakiejkolwiek kaucyi. Kiedy w Krakowie, żądanie restytucyi nie zawiesza wyroku zaskarżonego, w Galicyi żądanie to samo, wniesione na zasadzie upadku terminu prekluzyjnego, zawiesza cały dalszy bieg processu. Kiedy w Krakowie restytucya lub kassacya, może być dopuszczoną na żądanie jedynie strony, w Galicyi wyroki cywilne mogą być kasowane z urzędu. Kiedy w Krakowie od wyroku dopuszczającego restytucyą lub kassacyą, nie ma nigdzie żadnéj ani apellacyi, ani rekursu, w Galicyi od wyroku kasującego wyrok niższéj Instancyi, może apelować tak strona jak i sąd, którego wyrok skasowano itd.

Na rozbiorze tych trzech głównych, jak nam się zdaje, przyczyn zwłoki w wymiarze sprawiedliwości cywilnéj w Galicyi praktykowanéj, ograniczamy wyjaśnienie, któreśmy w odpowiedzi na korespondencyą w *Lloydzie* ogłoszoną, a tego samego przedmiotu dotyczącą, i jéj autorowi, i czytelnikom naszym dłużnemi być mniemali, bo rozbiór ten wystarczy jak mniemamy do przekonania tak korespondenta *Lloyda*, jak i czytelników naszych, że dobroć serca sędziów i adwokatów galicyjskich, na rachunek któréj szanowny korespondent *Lloyda* obecny stan administracyi sprawiedliwości cywilnéj w Galicyi położyć zamierzył, nietylko na stan ten wcale nie wpływa, ale nawet wpływać nie może; gdzie przepisy ustawy tak jak to pod względem procedury sądowéj w Galicyi ma miejsce, użyczają sankcyą prawa podobnemu postępowaniu, tam zła lub dobra wola urzędników do ich zastosowania postanowionych, nie może mieć żadnego pola do działania, bo interes tych, którzy z podobnych przeszkód korzystać mogą i korzystają, zanadto pilnie czuwa nad ich exploatacyą, iżby jéj najlepsze nawet chęci urzędnika zapobiedz mogły.

Przepisy wszakże, któreśmy rozebrali, nie wyczerpują bynajmniéj szeregu tych, których reformy w interessie ustalenia zaufania i ożywienia obiegu kapitałów pragnąćby należało. Przepisy przez nas wymienione są wprawdzie najgłówniejsze, i mogą posłużyć za miarę reszty, ale ta reszta jest jeszcze legiją, i trudności w dochodzeniu praw cywilnych w Galicyi pomnaża. W téj reszcie o któréj mówimy, niepospolite zajmuje miejsce okoliczność, że objętość przepisów dotyczących postępowania sądowego w Galicyi, czyni dokładną wiadomość procedury sądowéj niedostępną prawie dla stron prywatnych i zamienia ją w monopol prawników, którzy obeznaniu się z jéj przepisami poświęcić muszą studium całego nieledwie życia swego. Oprócz 619 paragrafów, z których się składa, dopełnia ją jeszcze 1604 dekretów nadwornych lub innych rozporządzeń, a jak wielkiéj do obeznania się z nią potrzeba pracy, weźmiemy miarę z tego, że do 1go jéj paragrafu, wydanym zostało 240 dekretów nadwornych i innych rozporządzeń, które wszystkie obowiązują (patrz *Handbuch Wessellego, od stron. 11 do 105*). W obec ustawy, któréj modyfikacye i objaśnienia, stanowią same przez się małą bibliotekę, trudno żądać, żeby strona prywatna świadomą była, co jest jéj prawem, i jak dalece z niego korzystać może. Wiadomość też ta jest przywilejem adwokatów, pseudo prawników i winkelschreiberów, którzy go, z niezmierną dla siebie korzyścią, a nie małą stratą interesów całego kraju exploatują.

Zamykając uwagi nasze, co do wymiaru sprawiedliwości cywilnéj w Galicyi, jako jednéj z głó-

---

świat cały, o ile myśl jego mógł zająć. Jeżeli w kropli wody mogą się znajdować miliony stworzeń żyjących i ruszających się, jeżeli iskra elektryczna w jednéj sekundzie da się rozciągnąć na 50 tysięcy mil; dla czegóżby eteryczny płyn naszych nerwów miał być mniéj bierny i mniéj rozciągły? Podług tego wyobrażenia, wiedza nie jest umysłową częścią człowieka.

Drugim płynem ożywiającym nietylko człowieka, ale stanowiącym zasadę wszystkich rzeczy zmysłowych, jest płyn siły. To co nazywamy płynem siły, uważa się zwyczajnie za prawo ciążenia. Od tego płynu wszelki ruch pochodzi, on utrzymuje świat cały w równowadze i biegu. Płyn ten poważamy się uważać za istotę materyalną, ponieważ materyalne skutki wywiera. Niektórzy z nowszych fizyków, widząc w sile ciążenia tylko skutek, zaczynają się domyślać przyczyny tego skutku. Za tę przyczynę poczytują elektryczność. Nam się zdaje po prostu, że co robi skutek, jest przyczyną tego skutku; a ponieważ innéj przyczyny odkryć nie można, i tylko się jéj domyślać wypada, dla czegóż odrazu nie uważać płynu siły, a raczéj siły saméj, jako ciała będącego przyczyną wszelkiego ruchu.*) *Wiedza* więc i *siła*, podług naszego domysłu, są to istoty materyalne, stanowiące początek wszelkiéj materyi. Wiedza i siła o tyle są duchowemi, o ile nie mają wagi i o ile objętość ich ocenioną być nie może. Wiedza i siła to są istoty pierwszego rzędu pomiędzy rzeczami zmysłowemi; za niemi idą światło, ciepło, elektryczność, magnetyzm, a daléj dopiero inne ciała z poprzednich złożone, lub niemi przejęte.

Wiedza i siła nie stanowią duszy, to jest nie materyalnéj części człowieka. Dusza podług zasad wiary jest nieśmiertelna obdarzona rozumem i wolą. *Rozum* więc i *wola* stanowią istotę duchową; rozum i wola to prawdziwe własności ducha człowieczego. Wiedza i siła to tylko zmysłowe narzędzia rozumu i woli. Wiedza rozwija się i działa przez rozum, a siła przez wolą. Wyobrażenia ogólne wyrabiane są przez rozum, a wiedza dostarcza do nich szczególnych obrazów; wola nadaje sile kierunek i do pewnego ją celu obraca. Lecz bez rozumu na nie wiele się przyda wiedzieć; a bez woli siła jest martwą. Duch ludzki przy małéj wiedzy może być znakomitym obdarzony rozumem, przy niewielkiéj sile może ogromną rozwinąć wolą.**)

Takie położywszy domniemane zasady, nie trudno będzie wytłumaczyć wiele zjawisk snów magnetycznych, stołowych obrotów i wypukiwań.

We śnie zwyczajnym, wszystkie organa człowieka nie przestają swoich działań, wiedza tylko i siła w znacznéj części są uśpione. Na ten sen nic innego nie wpływa, tylko przyrodzona potrzeba śpiącego: ustaje działanie duszy, która ciągłą pracą zmęczona, potrzebuje spoczynku. Jeżeli marzy, to są marzenia pamięci i fantazyi, które nie zawsze uśpionemi być mogą; bo w ciele zawsze się odbywa działalność żywotnych, to jest, materyalnych organów.

Do snu magnetycznego nie skłania potrzeba przyrodzona, ale siła tajemnicza magnetyzującego. Duch traci panowanie nad ciałem; a wiedza uśpionéj osoby, jak iskra elektryczna przenika wiedzę magnetyzującego, i w niéj znajduje odpowiedzi na zadawane sobie pytania. Wszystkie przepisy lekarskie w snach magnetycznych podawane, nie są objawem jakichś przyrodzonych tajemnic, ale bywają wzięte ze znanych formuł lekarskich, często bardzo skomplikowanych, co samo dowodzi że są powzięte z wiedzy magnetyzujących lekarzy. Czasem iskra wiedzy uśpionéj osoby, bardzo wzniosłe i jasne wykrywa pojęcia niekiedy z wiedzy obcéj fantastyczne wynosi obrazy, przelatuje niby w sfery nadziemskie, mówi o gwiazdach i planetach, nic nie ma własnego, nie zatrzymuje nic w sobie, nic o tém co wypowiada nie wie i nigdy nie wiedziała. Czasem zdolna jest przeniknąć wiedzę i stan osób otaczających, czasem przenieść się może w odległe strony; lecz ponieważ dusza jéj jest uśpiona, nic z niéj po przebudzeniu pozostać w człowieku nie może. Niekiedy gdy sen jest słaby, gdy wiedza nie jest jak należy wyzwolona, działanie jéj jest niepewne, nic objawić, nic wykryć nie może. Jak wiedza magnetyzującego jest w części lub zupełnie wiedzą uśpionéj magnetyzmem zwierzęcym osoby, tak znowu jego siła, przy pewném działaniu woli, zbliska i z daleka ogromny wpływ na magnetyzowaną osobę wywiera; jedném zbliżeniem ręki, samą nawet siłą myśli, w sen ją wprowadzić może.

Obracanie się stołów, jest wydobyciem się z otaczających osób siły, która sama, bez narzędzi jakiemi zwykle działa, na obrót stołów wpływ wywiera. *Pukanie* jest objawem jakiejś odsobnionéj wiedzy przez siłę poznać się dającéj. Albo to jest wiedza pospolita, błąkająca się wśród myśli osób obecnych, zgadująca liczbę lat, liczbę pieniędzy, napisane słowa itp.; albo to są obrazy fantastyczne przybierające miano duchów, niby nadzwyczajne, a jednak pospolite dające odpowiedzi. Jeżeli jakaś ważna myśl przejmuje zgromadzone osoby, wiedza wtedy objawia się pod mianem tego, co wszystkich najwięcéj obchodzi; daje się niby słyszeć jako zmarły ojciec, matka, przyjaciel, kochanka. Jeżeli osoby otaczające stoły niezajmowała żadna myśl, zjawia się niby jakaś obojętna postać, z rzeczywistego lub urojonego świata, mówi rzeczy obojętne, czy to z historyi, czy z życia zwyczajnego. Może się tu zawikłać jakiś obraz zapomniany, nieznajomy, dziwaczny lub pospolity, prawdziwy lub fałszywy. Najczęściéj odpowiedzi są zgodne z wyobrażeniem wszystkich obecnych, i dla tego zdumiewają się nad ich trafnością: a to są ich wyobrażenia przez pukanie się odzywające. Może to być wyobrażenie jednéj osoby, któréj siła do pukania się dostała.

Jak się to wszystko dzieje, jakie są własności i prawa przenikających nas niewidzialnych płynów siły i wiedzy, o tém dziś wyrokować a nawet domyślać się trudno. Czy te płyny dadzą się ująć, jak elektryczność i magnetyzm w jakieś stosy i narządy, czy będą mogły być skierowane do jakich mechanicznych działań, w czém są podobne a w czém różne od innych płynów znanych fizykom, to zapewne będzie zadaniem uczonych badaczów przyrody. Dla nas profanów czas poprzestać niedorzecznych, a może szkodliwych zdrowiu i spokojności naszéj doświadczeń. Nie badajmy o przyszłość, która jest Bogu tylko jednemu wiadoma. Zostawmy duchy zmarłych w pokoju; módlmy się za nich, bo to nam nasza święta wiara nakazuje. Nie mięszajmy naszych urojeń do rzeczy przechodzących nasz rozum. Nie róbmy z tego zabawy i czczych doświadczeń, czego nam wiedzieć, inną drogą jak z ksiąg świętych, niewolno. Zdawało się przed kilkudziesiąt laty, że magnetyzm zwierzęcy wykryje niezmiernie wiele nieznanych prawd, że sztukę lekarską wydoskonali i do najwyższéj doprowadzi potęgi; tymczasem medycyna nic dotąd na wszystkich objawach jasnowidzących niezyskała. Na drodze tylko obserwacyi i rozumowania nauka się wznosi: wszelkie tajemnicze wiadomości nigdy skutku nie wydały: a w rzeczach Religii, jest Ewangelia, jest Kościół; w nich tylko szukać należy zasad i prawdy.

A. J.

*) Niechcąc tworzyć nowych wyrazów, płyny siły i wiedzy, nazywać będziemy siłą i wiedzą biorąc skutek za przyczynę. Jeżeli domysły nasze na drodze naukowéj udowodnione zostaną, może znaczenie siły i wiedzy inaczéj niż dotąd pojmowane będzie.

**) Do płynów przenikających nasze nerwy, należy jeszcze płyn czucia. Lecz ponieważ do wyjaśnienia zjawień snów magnetycznych, stołowych obrotów i wypukiwań, płyn ten nie wchodzi, niechcieliśmy przedmiotu tego rozwijać i zgłębiać. Badania fizyologiczne w ostatnich czasach, do tego ważnego pierwiastku istot żyjących są zwrócone; i zdaje się że płyn czucia najpierwéj zbadany i najlepiéj przez naukę oceniony będzie. *Czucie zmysłowe* odpowiada własności ducha *uczuciu*, które na teraz nie wchodzi w poczet naszego wykładu.

wnych przyczyn upadku kredytu, a tém samém i wszelkiego przemysłu w téj prowincyi, pociesza nas nadzieja, że ta przynajmniéj przyczyna rychło i skutecznie usuniętą zostanie. Przy oczekiwanéj reorganizacyi sądownictwa, zapowiedzianą jest także i reforma ustaw cywilnych, głównie atoli procedury sądowéj. Ufamy w światło i mądrość W. Rządu, że reformę wspomnianą, przeprowadzi tak rychło i skutecznie, jak tego potrzeba mieszkańców tudzież rozwinięcie praw i obowiązków towarzyskich wymagać się zdają.

W oczekiwaniu atoli i nadziei reformy o któréj mowa, poczytujemy sobie za powinność, rozpatrzeć się pokrótce i w innych jeszcze przyczynach, które, oprócz zwłoki w wymiarze sprawiedliwości cywilnéj, na obecny brak między nami wszelkiego kredytu i przemysłu wpływają, i obowiązku tego w najbliższych numerach pisma naszego, dopełnić nieomieszkamy.

Korespondencya Czasu.

Poznań 16 maja.

Missya 12go b. m. ukończoną została, śród niesłychanego natłoku wiernych. Ostatniego dnia JO. Arcybiskup celebrował w kościele pobernardyńskim, a po południu w obec licznego duchowieństwa i kilkunasto-tysiącznego ludu, który tam z wszystkich trzech kościołów się zebrał, poświęcił na cmentarzu Bożego Ciała wystawiony krzyż missyjny i błogosławieństwo papiezkie udzielił, przyczém Ojciec Praszałowicz stósowną miał naukę. Niepodobna wyrazić wrażenia ogromnego jakie ta missya na umysłach zebranych uczyniła; niesłychana i niezmordowana praca missyonarzy niewystarczyła potrzebie, mało bowiem stosunkowo do innych missyj mieli pomocy w pracach w konfesyonale ze strony duchowieństwa świeckiego. Aby o ile możności potrzebie téj zadość uczynić, JO. Arcypasterz zatrzymał polskich missyonarzy na obecne święta, na 40-godzinne nabożeństwo w kościele podominikańskim, gdzie ciąg nauk i liczne spowiedzie są dalszym ciągiem missyj. Młodzież gimnazyalna z wielką pilnością nauk słuchała, a na wniosek profesorów religii miała dzień jeden wolny do odbycia missyi, a że oprócz tego w ciągu tygodnia było święto i niedziela, przeto miała czas zupełny do pouczenia się; codziennie też wiele widziano młodzieży na wieczornych naukach po ukończeniu klass. JO. Arcypasterz sprowadził Ojców Reformatów z Prus zachodnich, celem osiedlenia ich w swéj archidyecezy; przybyli na dzień zamknięcia missyi, widok ich w właściwych habitach wielce uradował i błogie wywołał wspomnienia w poczciwym ludzie naszym. JO. Arcypasterz chciał zakonników tych osadzić w klasztorze w Ołoboku, czemu wszakże władza miejscowa stawia trudności, zamierzając podobno klasztor ten przerobić na więzienie.

Dzienniki niemieckie na wszystkie strony rzuciły wiadomość, że Arnold hr. Skorzewski za bardzo wysoką cenę sprzedał księciu Augustenburg dobra swoje Łabiszyn i Lubostroń w departamencie Bydgoskim; ponieważ hr. Skorzewski z powodów majątkowych niepotrzebuje tego robić, a dość nam jest znaną zacność jego obywatelska, by być przekonanymi, że dla marnego zysku z odziedziczonych po przodkach dóbr swoich wyzuwać się niebędzie, przeto stanowczo wieści téj zaprzeczamy.

Jeden z mych listów dojść was niemusiał, gdzie między innemi donosiłem, że opuściło prassę pismo zbiorowe „Pokłósie“ na rok 53, na korzyść domu sierot w Gostyniu. Pięknym bardzo w zbiorze tym artykuł O. Antoniewicza „Jestem sierotą“, pięknym bardzo wiersz „Krzyż missyjny w Czerwonejwsi z dodaniem biografii O. Antoniewicza bezimiennego autora. Lenartowicz kilku mniejszemi poezyami cały wdzięk talentu swego sierotom w ofierze przyniósł. Uczony K—O zbiór ten obdarzył ważną rozprawą artystyczną o Lenorze Bürgera i Ucieczce Mićkiewicza.

Mimo, że obchodzimy Zielone świątki, niedomyślamy się, że to wiosna, tak wciąż niesłychanie zimno, taki brak zieloności i najmniejszego kwiatka nigdzie niema. Rolnicy z powodu tego nie najlepsze sobie rokują nadzieję przyszłych sprzętów.

Przegląd Polityczny.

Wiadomości z Niemiec są nader małéj wagi. W Prusiech polityka wypoczywa po ciężkich pracach parlamentarnych. Ratyfikacya traktatu Związku celnego na 1? lat przedłużonego, nadeszła właśnie i tym sposobem najważniejsza część spraw już załatwioną została. Dzienniki też niemieckie zajmują się powiększéj części polityką zagraniczną, mało co traktując kwestye ekonomiczne krajowe.

Większa część z aresztowanych członków towarzystwa opieki nad chorymi, na których ciążył zarzut udziału w niedawno odkrytym spisku, wypuszczoną została na wolność i trzech tylko jeszcze znajduje się dotąd pod zamknięciem.

W Hannowerze odbędzie się w tych dniach konferencya urzędników policyjnych, z wielu państw niemieckich.

Prałat katedralny wrocławski i dotychczasowy administrator biskupstwa, Dr. Förster, wybrany został księciem biskupem wrocławskim. Oprócz wybranego kandydata, ubiegało się kilku innych jeszcze duchownych o tę godność; wybór wszakże wątpliwy był między dwoma spółzawodnikami: Müllerem biskupem z München i DremFörsterem. Komisarz król. cześnik hr. Schaffgotsch, wybór ten w imieniu króla potwierdził.

— W Paryżu ciągłe aresztowania, przypisywane odkryciu jakiegoś spisku, na pół legitymistycznego i demagogicznego. Wersya to wcale nieprawdopodobna, nic wszakże o istotnych powodach tych uwięzień z pewnością niewiadomo.

Ciało prawodawcze francuzkie rozpoczęło we wtorek dyskusyą nad budżetem; początkowe wszakże rozprawy żadnego nieprzedstawiały interesu.

Margrabia Villuma mianowany został posłem hiszpańskim w Paryżu na miejsce zmarłego margr. Valdegamas.

— Wiadomości ze Stambułu nadeszłe różnemi drogami, niezgadzają się z sobą pod względem toczących się między Rossyą i Portą układów. *Korespondencya austryjacka* mówi tylko o pogłoskach obiegających, z których jedne sprawę pomienioną jako już załatwioną poczytują, inne zaś utrzymują przeciwnie. *Gazeta Tryestska* powiada, iż książe Menżyków oznajmił, iż 8 dni daje Turcyi do odpowiedzi na jego żądania, w przeciwnym razie wraz z całém poselstwem wyjedzie. Rząd turecki udał się z tego powodu do posłów francuzkiego i angielskiego, i ci długo w noc naradzali się, a w skutku téj narady parowiec „Chaptal“ wysłany został dnia 8 b. m. o północy z depeszami do Marsylii. Stan rzeczy w Turcyi wielkie uczynił wrażenie na giełdzie paryskiéj. *Monitor* zaczyna trochę groźnie przemawiać, *Times* również; niepokoją się i wzywają Austryę do oparcia się żądaniom Rossyi. Spór religijny w Turcyi dopiéro teraz zaczął być pojmowany w Anglii w całéj ważności swojej. Z Odessy donoszą o nieustannem zbrojeniu się na lądzie i morzu. Zdaje się, że Rossya nie łatwoby zniosła klęskę dyplomatyczną, i gotowaby ją sobie wynagrodzić na innéj drodze.

Flota turecka od wybrzeży albańskich przybiła do Kandyi, składa się ona z 8 większych statków. Francuzka flota krąży w pobliżu Aten, i niewiadomo dokąd się uda; angielska miała być zawezwaną do Smyrny. Po wielu miejscach, osobliwie na wyspach, przychodzi często do krwawych zajść między chrześcianami i Turkami.

— Wiadomości z Kalkuty sięgające po dzień 11 z. m. donoszą, że 30,000 powstańców zagraża Nankingowi, i ogłaszają zrzucenie z tronu dynastyi mongolskiéj.

— Według listów prywatnych z Chin, przybył 12go marca do Hong-Kong mandaryn Tsing-Leu z Pekinu i miał długą konferencyą z gubernatorem tamecznéj osady angielskiéj.— Stąd to powstała pogłoska o zawezwaniu przez Cesarza zbrojnéj pomocy Anglii przeciwko szerzącemu się coraz więcéj powstaniu.

Zapewniają, że admiralicya W. Brytanii postanowiła wzmocnić stacyą morską w Chinach kilkoma liniowemi okrętami, które mają niebawem do Kantonu odpłynąć.

NPan nadał złoty order zasługi z koroną, zarządcy urzędu pocztowego w Krakowie, Michałowi Maciołkowi w uznaniu długoletniéj, wiernéj i dobréj służby.

List z Brodów umieszczony w *Lloydzie* brzmi: Jak już nadmieniłem, nowo we Lwowie założony bank eskomptowy z szczupłą dotacyą swoją 150 do 200 tysięcy złr. zaledwie starczy na potrzebę gotówki stolicy naszego kraju i dla tego eskomptowanie z innych miast odmawianem będzie, reszta więc kraju wcale nie użytkuje z tego zakładu kredytowego. Z sprawozdania tutéjszéj izby handlowéj dowiaduję się, że podane zostały prośby o założenie kilku podobnych instytutów po znaczniejszych miastach Galicyi, gdzie rozleglejszy handel większych zasobów pieniężnych wymaga, tymczasem proszono o polecenie bankowi lwowskiemu eskomptowania weksli zamiejscowych domów handlowych używających dobrego imienia, mianowicie zaś z Brodów. Dotacya zaś pomienionego instytutu nie może być wystarczającą dla obrotu pieniężnego innych jeszcze miast handlowych, a jeśli ma się zapobiedz kłopotom pieniężnym i pomódz upadłemu handlowi, potrzeba koniecznie i tutaj bank filialny założyć. Izba handlowa użala się następnie na zamknięcie miasta ze wszech stron. Surowo przestrzegany system prohibicyjny nie dozwala wprowadzać wiele do Rosyi, a z miasta też niewolno nikomu poza rogatkę cokolwiek bądź nowego wieźć z sobą, tak nawet, że sukien nowych nie dozwalają poza linię wolno-handlową na własny użytek przewozić. Z tego powodu Izba przedstawi prośbę o zwolnienie surowości przewozu na linii celnéj; a tym czasem przemysł miejscowy ograniczony na małych własnych potrzebach nie ma żadnego zewnątrz zasiłku.

— Inny list z Tarnowa w témże piśmie umieszczony mówi o niezmiernem dotychczas zaniedbaniu szkół dla ludu w Galicyi i obudzającym się w tym względzie ruchu w ostatnich czasach osobliwie w Tarnopolskiem, gdzie za staraniem władz ciągle nowe powstają szkoły, tak że większa część parafii własne posiada już szkółki: przy 66 milowéj rozległości obwodu Tarnowskiego 273,000 mieszkańców rozrzuconych w 3 miastach, 11 miasteczkach i 468 wsiach, istniało w r. z. 13 szkół trywialnych, oprócz gimnazyum w Tarnowie, a od sierpnia r. z. założono nowych szkółek 16, z których połowa już potwierdzona. Prócz tego rozpoczęto już starania względem otwarcia 20 innych jeszcze szkół i przyznać należy, iż tak gminy jak i dawniéjsi dziedzice i duchowieństwo okazują chwalebną w tym względzie gorliwość, w czem je władze polityczne wspierają.

Wiedeń 19 maja. Na przyjęcie króla pruskiego, który dziś przedwieczorem spodziewany, NPan wysłał do Oderberga na stacyę pograniczną fmp. księcia Taxis, fmp. hr. Paar, pułk. bar. Ramminga, podpułkownika hr. Gallenberg, majora Müllera i rotmistrza hr. Falkenhayn. Pobyt tu króla jak donosi *Gaz. wiedeńska* nie potrwa zapewne dłużéj jak do poniedziałku. We czwartek, jak pisze *Neue Zeit*, przybył król z księciem Karolem i synem jego Karolem-Fryderykiem o 11éj przed południem do Przyrowa, gdzie dworzec kolei przybrany był świetnie, a z dachów powiewały chorągwie austryackie, pruskie i morawskie. Król zabawił tam $1\frac{1}{2}$ godziny i po śniadaniu w dalszą puścił się podróż.

We środę był obiad dla króla Belgijskiego dany przez posła belgijskiego hr. O'Sullivan. Oprócz króla i księcia Brabancyi, znajdowali się na nim książe August Sasko-Koburgsko-Gotajski z żoną, księżna Klementyna Orleańska, książe Leopold Sasko-Koburgski, fmp. hr. Leiningen, książe Leiningen wraz z synem swoim, poseł austryacki w Petersburgu hrabia Mensdorff Pouilly i kilkanaście innych osób. Arcyksiąże Jan był również w odwiedziny u króla Leopolda.

— Dla króla Ottona Greckiego zamówiono mieszkanie w Karlsbadzie na 5 tygodni od 20 lipca po d. 23 sierpnia.

— NPan zamianował fmp. Edwarda hr. Clam-Gallas tajnym radcą.

— N. Pan potwierdził statut urzędników przy namiestnictwie w województwie Serbskiém i Banacie Temeszkim. Składać się on będzie z namiestnika, wiceprezydenta, 4 radców, 5 sekretarzy, 7 koncepistów, 2 tłumaczy, 8 praktykantów konceptowych, dyrektora biór pomocniczych z 14ma urzędnikami biórowemi.

— Część projektów dotyczących organizacyi edukacyjnéj tycząca się szkół wiejskich przedłożoną już została NPanu do sankcyi; wkrótce nadejdzie organizacya uniwersytetów, nad którą obecnie pracują.

— Arcyksiężniczka Marya-Henryka-Anna przeznaczona jak słychać za żonę księciu Brabanckiemu, urodziła się 23 sierpnia 1836 r. i jest trzeciem i ostatniem dzieckiem z trzeciego małżeństwa arcyksięcia Józefa-Antoniego-Jana Palatyna Węgier, zmarłego d. 13 stycznia 1847 r. tudzież księżnéj Maryi Doroty Wilhelminy Karoliny córki Ludwika księcia Wirtembergskiego brata zmarłego króla a stryja króla dziś panującego. Arcyksiąże Józef był zaś trzecim bratem Cesarza Franciszka I. Starsza siostra arcyksiężniczki Maryi, dziś wdowa była za arcyksięciem Ferdynandem d'Este bratem panującego księcia Modeny; brat jéj Józef-Karol-Ludwik służy w 3m pułku dragonów imienia J. C. Mości.

Królestwo Polskie.

Przed kilką dniami wspominaliśmy o przedłużeniu Towarzystwa kredytowego ziemskiego w Królestwie Polskiém, które tak ważne pod względem materyalnym przyniosło tamże skutki. Dzienniki warszawskie podają następujący ukaz cesarski w tym przedmiocie:

„*Z Bożéj Łaski, My Mikołaj Piérwszy, Cesarz i Samowładzca Wszech Rossyi, Król Polski, itd.*

„Ukazem z dnia 9 (21) kwietnia 1838 r. upoważniliśmy udzielanie w naszém Królestwie Polskiém pożyczek na dobra ziemskie w nowych listach zastawnych Towarzystwa kredytowego ziemskiego, zastrzegając artykułem 34 wydanego w téj mierze prawa, iż do zupełnego wycofania z obiegu dawnych listów zastawnych, żadne nowe wypuszczenie tych papierów, podobne ówczasowemu, miejsca mieć niebędzie.—Zastrzeżeniu powyższemu, jak to ujrzeliśmy z przedstawienia Namiestnika naszego w Królestwie, stało się zadosyć; albowiem reszta wypuszczonych na zasadzie prawa z 1825 r. dawnych listów zastawnych wylosowana w ciągnieniu odbytém dnia 20 marca (1 kwietnia) 1852 r., w miarę zgłaszania się ich właścicieli, gotowizną spłaconą zostaje. Przyczém wzięliśmy na uwagę, że upoważnione wzwyż wspomnionym ukazem 1838 r. wypuszczenie w obieg nowych listów zastawnych, odpowiedziało zupełnie swojemu celowi przez wpływ jaki wywarło na ożywienie przemysłu i ustalenie kredytu. Pragnąc w skutek tego, iżby poddani nasi w Królestwie Polskiém, mogli mieć sobie zapewnione i nadal takież same dobrodziejstwa za pomocą Towarzystwa kredytowego, niemniéj aby dać właścicielom dóbr ziemskich sposobność rychlejszego oczyszczenia ich majątków z ciążących one długów, tudzież lepszego

takowych majątków urządzenia, za pośrednictwem oczynszowania, uznaliśmy stósowném, zgodnie z przełożeniem Namiestnika naszego w Królestwie, jenerał-feldmarszałka Księcia Warszawskiego, hrabi Paskiewicza Erywańskiego, upoważnić Towarzystwo kredytowe do udzielania na dobra ziemskie pożyczek w listach zastawnych dalszego, czyli trzeciego okresu, oznaczając dlań, podobnie jak to 1838 r. miało miejsce, 28-letni przeciąg czasu, a mianowicie począwszy od włącznie drugiego półrocza 1853 roku, do końca piérwszego półrocza 1881 roku. — Ułożony za zniesieniem się z władzami Towarzystwa kredytowego przez Dyrektora Głównego Komissyi R. P. i Skarbu stósowny projekt do prawa, roztrząsany poprzednio w Radzie Administracyjnéj Królestwa, po przedstawieniu onego Nam przez Namiestnika naszego w Królestwie Polskiém, uległ ostatecznemu w Radzie Państwa rozpoznaniu. — Zamieniwszy obecnie w mowie będący projekt w prawo, rozkazujemy, po zamieszczeniu onego w dzienniku Praw, wprowadzić go w należyte wykonanie. Wkładamy przytém na Namiestnika naszego w Królestwie Polskiem i na Radę Administracyjną, wydanie stósownych w téj mierze rozporządzeń. — W Petersburgu, dnia 20 kwietnia 1853 r., (podpisano) *Mikołaj*. Przez Cesarza i króla, minister sekretarz Stanu, Ignacy *Turkułł*.

Francya.

Paryż 16 maja. Z powodu Zielonych świątek niewyszedł dzisiaj *Monitor*, inne zaś dzienniki niewiele zawierają ciekawego.

Wczoraj wszystkie kościoły stolicy były przepełnione, w niektórych natłok był tak wielki, że policya wdać się musiała, aby nieszczęściu jakowemu zapobiedz. W kaplicy Tuilleryjskiéj było uroczyste nabożeństwo z muzyką, na którem prócz cesarskiego dworu, znajdowali się wszyscy dygnitarze państwa.

Cesarzowa wyjeżdżała wczoraj pierwszy raz po słabości, i ukazała się wraz z Cesarzem na polach Elizejskich.

— Artykuł wczorajszego *Monitora* o mieszkaniach dla robotników rozlepiony jest dzisiaj po wszystkich rogach ulic. Artykuł ten chciwie jest czytany i różne wywołuje komentarze.

— Wczoraj i dzisiaj mnóstwo osób zwiedzało wystawę sztuk pięknych. Niewiele mieści ona dzieł prawdziwie znakomitych, ale dobrych obrazów jest dosyć. W sali rzeźb zwracają na siebie uwagę dwa medaliony, dłuta rzeźbiarza Préault obstalowane dla cesarskiego dworu. Pierwszy przedstawia Dantego, drugi nosi podpis „Publius Virgilius," ale dosyć jest spojrzeć na niego, aby poznać rysy wcale nowożytne — słowem wykapany portret Wiktora Hugo. Każdy się dziwi, że p. Niewerkerke przystosowanie takie przepuścił. Pod portretem Dantego jest napis „Wygnany w r. .... i na wygnaniu zmarły," i ten wizerunek średniowiecznego poety, wisi tuż obok mniemanego Wirgiliusza. Między wystawionemi obrazami pierwsze zajmują miejsce dzieła belgijskich artystów.

— Uwięzienie cesarskiego adjutanta, pułkownika Biéville, ciągłym jest przedmiotem rozmów, dzienniki bowiem nic o tem niedonoszą, a milczenie ich daje pole do najdziwaczniéjszych pogłosek. Wieściom tym nikt niedawałby wiary, gdyby osoby których one dotyczą więcéj były znane i gdyby ich charakter większego używał poszanowania; a gdyby wolno było dziennikom istotne fakta donosić, niewyradzałyby się wcale. W obecnych wszakże stosunkach, pogłoski najmniej prawdopodobne, najśmieszniejsze, obiegają bezustannie, i znajdują wiarę. Tak to utrzymuje się od kilku już miesięcy pogłoska, że marszałek Saint-Arnaud zabił jenerała Cornemuse w pojedynku, i za to wydalony został do wysp Hyères. Gdy kto powie, że wczoraj chciano proklamować hrabiego Paryża, Henryka V lub socyalną republikę, niezawodnie znajdzie się siedm osób na dziesięć, które uważać będą plany takie za możliwe.... W rzadkich tylko przypadkach zabiera głos *Monitor* dla sprostowania téj lub owéj błędnéj wieści; rzecz naturalna, że do prostych komerażów zniżać się niemoże, ale tych właśnie jest najwięcéj, i każdy wypadek na dworze wyradza ich tysiące.

Anglia.

Londyn 16 maja. Przed sądem policyjnym toczyła się dziś daléj sprawa Wilsona, który chciał w wiadomy sposób wyłudzić od kanclerza skarbu p. Gladstone pieniądze. Sala sądowa pełna była ciekawych, między którymi znajdowało się wiele osób z wyższego towarzystwa. Oskarżony jest komissantem handlowym, i już dawniéj usiłował od innego ministra pieniądze wyłudzić. Po wysłuchaniu świadków, p. Gladstone oświadczył, że co do swojéj osoby, ukarania Wilsona niepragnie, ale w interesie ogółu, sprawy téj porzucać nie może. Jednocześnie kanclerz skarbu wręczył sędziemu list pisany z więzienia przez Wilsona, w którym tenże wyraża głęboki żal nad swojem postąpieniem i prosi p. Gladstone, aby od skargi odstąpił. Wszakże, sąd uznaje zeznania świadków za przekonywające i przekazuje sprawę sądowi karnemu.

— W zeszłym tygodniu rozpoczęła się licytacya obrazów hiszpańskiéj galeryi króla Ludwika Filipa, która do rewolucyi 1848 roku zajmowała 5 sal w Luwrze pod nazwą „Galleryi Standish". Zbiór ten, liczący około 400 obrazów przedawany jest częściami. W sobotę sprzedana została druga część, z 82 obrazów złożona i przyniosła około 13,000 dukatów. Najwyższą cenę osiągnął sławny obraz Velasqueza „Pasterze oddający cześć nowonarodzonemu Chrystusowi". Nabyła go londyńska galerya (National-Gallery) za 80,000 złp. Dla muzeum paryskiego kupiono Magdalenę Murilla za 34,000 złp. i ś. Augustyna tegoż mistrza za 25,000 złp.

Rossya.

Według wiadomości z Kaukazu, niespodziewane ukazanie się d. 1 kwietnia (v. s.) oddziału Górno-Czeczeńskiego na górach Kore-Lama, silnie strwożyło Szamila, który zapragnął przeszkodzić przedsięwziętym robotom około wyrąbania lasów; a co wszakże pomimo tych przeszkód, przyprowadzone zostało do skutku. Jakoż urządziwszy ten przystęp, jenerał-major baron Wrewski 2gi ruszył do Fortangi, staczając ciągłe i świetne boje, z tłumami Czeczeńców i Tawliszczów. Skutkiem tego nieprzyjaciel poniósł niesłychaną stratę, wtedy gdy jenerał Wrewski stracił 7 żołnierzy w zabitych, a w ranionych 1 sztabs-oficera, 5 ober-oficerów i 77 żołnierzy.

(K. W.)

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków d. 21 maja. Między Krakowem i Mysłowicami poprowadzoną będzie wkrótce linia telegraficzna, gdy tymczasem depesze do Wrocławia, Berlina itd. kołować musiały na Morawę.

— *Gazeta W. Ks. Poznańsk.* pisze ze względu na list umieszczony przed kilku dniami w piśmie naszém: W korespondencyi Czasu z Poznańskiego czytamy nienajpochlebniejsze zdanie o zamiłowaniu literatury polskiéj w téj prowincyi. Będąc u źródła, niemożemy zaprzeczyć, że korespondent poznański ma słuszność, bodaj która z dawnych prowincyj polskich mniéj czyta jak Poznańskie, i gdyby nie kilka pań polskich, to literatura polska po większéj części po domach polskich byłaby u nas *terra incognita*. Patrząc statystycznie co bierze z księgarń publiczność nasza, rzecby można, że tylko dzieci u nas czytają, bo elementarze idą jeszcze, książki do nabożeństwa jako tako, ale nie pytaj o książki naukowe wyższe, o dzieje bąć własne, bądź powszechne, acz są teraz klasyczne, o jakich dawniéj ani się śniło. A przecie są to źródła, zwierciadła, w których naród przyglądać się może i cnotom swych przodków i błędom, które wciąż popełniane, gubiły naszą społeczność. To téż rumienić nam się przychodzi, gdy po towarzystwach znachodzimy często napuszone mowy, a zdradzające nieznajomość całkowitą stosunków naszych tak dawnych, jakotéż teraźniejszych. Nie jesteśmy ani pessimistami, ani optimistami, ale przyznać musimy słuszność korespondentowi itd.

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

Kraków d. 20 maja. Dowóz zboża z Królestwa Polskiego pomimo robót w polu już o wiele większy, kupujący z Galicyi pokazują się téż liczniéj na targu i ruch zaczyna się nieco ożywiać, lubo ceny się mają i dziś ku zniżeniu; sprzedano dziś około 1500 korcy różnego ziarna. Żyta do 600 korcy po $6\frac{1}{4}$—$6\frac{3}{4}$—$7\frac{1}{4}$ złr., ta ostatnia cena za ziarno najprzedniejsze. Pszenicy 300 lub 400 korcy po $8\frac{1}{4}$, $8\frac{3}{4}$—9, a najpiękniejsza około 50 korcy, płacona $9\frac{1}{2}$ złr. Jęczmienia tyleż płacono po 5—$5\frac{3}{4}$ złr. Niezwykle zaś piękny jęczmień (50 korcy) po $6\frac{1}{4}$. Owies do 100 korcy tak złoby jak siewny, pierwszy po $3\frac{3}{4}$—$3\frac{7}{8}$, drugi $4\frac{1}{4}$—$4\frac{3}{8}$. Groch tyleż na kuchnię i siewy płacony w ogóle po $8\frac{1}{4}$—$8\frac{3}{4}$. W ogóle targ jeszcze słaby, ale lepszy niż ostatnim razem pod względem współubiegania się, lubo ceny spadły jak widzimy znacznie. Ceny te jeszcze nie przypadają kupcom galicyjskim, którzy oczekują większego ich jeszcze zniżenia.

Śpirytus spada w cenach, bo go zbyt wiele na tutejszym placu, w innych produktach niemasz zmiany.

Kurs papierów publicznych i pieniędzy.

Wiedeń. *Kursa telegraficzne z dnia 21go maja.* Metaliki 5-proc $94\frac{13}{16}$. — Metaliki $4\frac{1}{2}$-proc. $85\frac{1}{4}$. — Metaliki 4-proc. $76\frac{5}{8}$. — 4-proc. z 1850 r. $92\frac{3}{8}$. — $3\frac{1}{2}$-proc. $46\frac{7}{16}$. — 1-proc. $19\frac{1}{2}$ z ciągn. z 1830 r. 250, $203\frac{7}{8}$. — Augsburg $108\frac{1}{8}$. — Londyn 10 kr. 38. — Paryż $127\frac{7}{8}$. — Akcye Bankowe 1455. — Akcye kolei żel. półn. Ferdyn. 2345. — Pożyczka z r. 1851 lit. A $97\frac{7}{16}$ B. $116\frac{1}{2}$. — Ost-Donau Dampfsch. 770.

Kurs krakowski 21go maja. Banknoty austryac. żądają $97\frac{1}{4}$, płacą $97\frac{2}{3}$. — Pruski kurant ż. 103, pł. $102\frac{3}{4}$. — Ruble srebrem nowe al pari. — Cwancygiery nowe ż. $104\frac{3}{4}$ pł. $104\frac{1}{4}$. Cwancygiery stare ż. $103\frac{3}{4}$ pł. $103\frac{1}{2}$. — Imperyały ż. 34 12, pł. 34 6. — Dukaty austryackie i holenderskie ż. 19 12, pł. 19 6. 20frankowe ż. 33 20, pł. 33 14. — Listy Zastawne polskie żądają 102 pł. $101\frac{2}{3}$. — Listy Zastawne galic. ż. $93\frac{3}{4}$ pł. $93\frac{1}{4}$.

Kurs lwowski z dnia 18go maja. Dukat holend. 5 złr. 1 kr. Dukat ces. 5 złr. 4 kr. — Półimperyał ros. 8 złr. 45 kr. — Rubel ros. 1 złr. 42 kr. — Talar pruski 1 złr. 34 kr. — Polski kurant i pięciozłotówka 1 złr. 16 kr. — Kurs listów zast. w gal. stan. Instytucie kredytowym: Kupiono prócz kuponów 100 po 91 złr. 50 kr. w m. k. — Sprzedano 100 po — złr. — kr. — Dawano za 100 złr. — kr. — — Żądano złr. — kr. —.

Kurs giełdy warszawskiéj z dnia 17go maja: — *weksle:* Berlin 100 tal. 2-m. ż. r. 91 kop. $41\frac{1}{2}$ d. r. 91 k. 35. Gdańsk 100 tal. 2-m. ż. r. 91 k. 35 d. — k. —. Hamburg 300 b. m. k. 2-m. ż. r. 139 k. 80 d. r. — k. —. Londyn 1 fot szt. 3-m. ż. r. 6 k. 24 d. — . — Paryż 300 frank. 2-m. ż. r. 74 k. 55 d. r. — k. —. — Wiedeń 150 złr. 2-m. ż. r. 86 k. 85 d. r. — k. 80. Wrocław 100 tal. 2-m. ż. r. 91 k. 35 d. r. — k. —. *Monety:* — Imperyały ż. r. - k. — d. r. 5 k. 15. *Papiery:* — Obligi skarbowe za 100 r. ż. r. — k. — d. r. —. k —. Obligi skarbowe za 4% 100 r. ż. r. 91 k 48 d. r. — k. —. Listy zastawne nowe za 100 ż. r. — k. — d. r. 14 k. 91 Obligacye udziałowe na 300 złp. ż. r. — k. — d. r. — k. —. Obligacye cząstkowe na 500 złp. ż. r. — k. — d. r. — k. 15. Certyfikaty Banku lit. B. na 200 żąd. — kop. — d. rs. 21 kop. 15. — Serye wylosowane lit. — na — złp. żąd. rs. — kop. — d. r. — kop. — Dowody Kom. Certyf. Lik. złp. 100 żąd. rs. — kop. — d. rs. 5 kop. 70.

TEATR.

Dziś w *Niedzielę* **Córka pułku.** — We *Wtorek* 24go (3ci abon.) **Marta.** — *Czwartek* (święto normalne) przypadający w tym dniu 4ty Nr. abonamentu, odegrany będzie dnia 31go maja. — Artyści sceny polskiéj we *Środę* dnia 25go maja dadzą nowy dramat J. Korzeniowskiego **Sąd Przysięgłych,** jest to ostatnie przedstawienie, po którém opuszczają Kraków i udają się przez Tarnów do innych miast w Galicyi. — Wkrótce przedstawiona będzie nowa opera **Cyganka.**

Ostatnie wiadomości.

Wiedeń 19 maja.

ꝏ Z dwóch pogłosek o małżeńskich związkach między familią cesarską i królewsko-belgijską, jedna się już sprawdził. Zaręczyny królewicza z Arcyks. Maryą Henryetą, odbyły się wczoraj w pałacu Arcy-Palatyny. Licznie zebrana publiczność wieczorem w Operze, odebrała tę wiadomość za wejściem króla Leopolda i młodéj pary do loży cesarskiéj, gdzie sięjuż znajdowali N. Pan, Arcyk. Zofia i Arcyk. Franciszek-Karol z Arcyk. Karolem-Ludwikiem. Arcyks. Marya-Henryeta miała koronę z białych kwiatów na głowie i białą suknię. Królewicz był w mundurze jenerała belgijskiego. Król w mundurze austryjackim. Familia cesarska przyjęła ich bardzo uprzejmie. Król zajął miejsce w średniéj loży przy Arcks. Zofii, a młoda para usiadła razem w loży najbliższéj sceny. Cała dostojna familia pozostała w teatrze aż do końca przedstawienia.

Dziś od rana wszystko w ruchu na przyjęcie króla i królewiczów pruskich. Naj. Pan wyjechał na ich spotkanie do Lundenbur a. Od god. 3éj Arcyksiążęta, jenerałowie, ministrowie i wyżsi urzędnicy, znajdowali się przy dworcu kolei. Mnóstwo ludu zapełniało ulicę Jägerzeile. Muzyka wojskowa odgrywała rozmaite sztuki. Ciekawość malowała się na wszystkich twarzach. Wjazd nastąpił przy głośnych okrzykach o $4\frac{1}{2}$. W piérwszym odkrytym powozie jechał król w mundurze huzarów węgierskich i N. Pan w mundurze jenerała gwardyi pruskiéj. W drugim książe Karol pruski z arcyksięciem Albertem; w trzecim syn księcia pruskiego z arcyksięciem Zygmuntem; arcyks. Franciszek Karol i arcyksiężna Zofia znajdowali się w osobnym 4konnym powozie. Szło następnie mnóstwo powozów z jenerałami, adjutantami itd. W pałacu król przyjętym został przez arcyksięcia Wilhelma i przyjął natychmiast księcia Windischgrätz i jenerała Hessa. Dziś *theatre paré* w Burgu.

Do podanych w powyższym liście szczegółów przyjęcia króla pruskiego dodajemy, iż nazajutrz tj. 20go odbyła się parada wojskowa na Glacis. 30,000 wojska wszelakiéj broni występowało w takowéj. Na popołudnie zapowiedziano przejażdżkę po Praterze, a wieczorem w ujeżdżalni zimowéj karuzel, w którym 24 Krzyżowników i tyluż Saracenów turnieje odprawiać będzie.

Gaz. Wiedeńska zawiera patent cesarski tyczący się wewnętrznego urządzenia i porządku czynności władz sądowych. Obowiązywać on będzie po uorganizowaniu sądów.

— Urzędowy *Dresdener Journal* powiada iż „może zapewnić niezawodnie", że wszystkie doniesienia o nowéj niezgodzie w sprawie turecko-rossyjskiéj są zupełnie mylne, że spór całkiem załatwiony i że książę Menżykow wskutku tego zapewne już w téj chwili Stambuł opuścił. Dziennik ten nie mówi wszakże coby to było za źródło, z którego czerpie wiadomości nieznane dotąd w Wiedniu, Paryżu i Londynie.

Do dzisiejszego Numeru dołącza się Dodatek.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

Dzień.	Godzina.	Stan barometr. w mierze par. sprowadz. do 0° Reaumura.	Stan ciepła według Reaumura.	Prężność pary wodnéj w powietrz czyli s.	Kierunek wiatru i natężenie.	Stan atmosfery.	Zjawiska napowietrzne.	Zmiana term. w ciągu dnia. od	do
20	2	27" 3"' 822	+ 13° 6	2"'. 89	ppłzachodni słaby	pogoda z chmurami			
„	10	„ 4 817	+ 8° 0	2 64	pnwschodni „	„	koło przy księżycu	+14°9	+5°4
21	6	„ 4 923	+ 6° 3	2 89	płzachodni „	pogoda			

Konstanty Sobolewski, Redaktor odpowiedzialny. W Drukarni Czasu. Antoni Czapliński, zarządzca drukarni.

Dodatek do Nru 115 Dziennika „CZAS“.

URZĘDOWE.

N. 1363. CESARSKO KRÓL. TRYBUNAŁ (466)
Wielkiego Księstwa Krakowskiego.

W zastósowaniu się do artykułu 12 ust. hyp. z roku 1844 Trybunał wzywa wszystkich prawo do spadku po zmarłéj Ludwice Westenholzowéj mieć mogących:

1) Z prawa własności kopalni węgla w Dąbrowy w okręgu W. Ks. Krakowskiego w Gm. X. wiejskiéj Jaworzno w rubryce ograniczenia własności pod dniem 1 lipca 1846 w księdze XXV. Dok. pod N. 502 karta 2955 wciągniętych.

2) Z prawa do kopalni w dobrach Górka Trzebionka z przyległościami w okr. W. Ks. Krakowskiego położonych w rubryce ograniczeń własności zamieszczonego.

3) Z prawa do własności kopalni galmanu w rubryce ograniczeń praw własności dóbr Chrzanowa w okręgu W. Ks. Krakowskiego zapisanych; nakoniec

4) Z realności L. 214 w gm. IV. miasta Krakowa położonéj składającego się — aby się z takowemi w zakresie miesięcy 3ch do c. k. Trybunału zgłosili, w przeciwnym bowiem razie zgłaszający się pan Fryderyk Westenholz za właściciela tychże w księgach hypotecznych zapisanym będzie.

Kraków dnia 16go marca 1853 roku.

(1-3) Prezes *Majer*. — Z. Sekr. W. Płonczyński.

---

(510) **OBWIESZCZENIE.**
PISARZ CES. KROL. TRYBUNAŁU
Wielkiego Księstwa Krakowskiego.

Podaje do publicznéj wiadomości, iż na żądanie Arcybractwa Miłosierdzia i Banku Pobożnego w Krakowie przy ulicy Siennéj pod L. 53 istniejącego, sprzedaną zostanie przez publiczną licytacyą kamienica pod L. 445 w Gminie IV miejskiéj przy ulicy Sławkowskiéj stojąca, w stanie takim, w jakim znajdować się będzie przy nabyciu, któréj granice są następujace: od północy z realnością Nr. 444 małżonków Bukowskich własną, od południa z realnością Nr. 446, od wschodu z tyłami realności Nr. 464 wreszcie od zachodu z ulicą Sławkowską.

Zajęcie rzeczonéj kamienicy, dopełnił komornik Stanisław Siermontowski w dniach: 10, 25 października 1851 r. na satysfakcyą 4010 złp. w monecie polskiéj, i procentów zalegających, które w treści swéj 25 listopada 1851 r. do Nru 854 do wykazu hypotecznego, zajętéj kamienicy Nr. 445 wpisane zostało.

Cena szacunkowa i warunki licytacyi zatwierdzonemi zostały wyrokiem c. k. Trybunału W. Ks. Krakowskiego Wydziału Igo d. 31 marca 1853 zapadłym w osnowie:

1) Cena szacunkowa kamienicy pod L. 445 w G. IV miejskiéj przy ulicy Sławkowskiéj w Krakowie stojącéj, ustanawia się na pierwsze wywołanie w summie 8038 złr. 37 kr. mon. konw., która dopiero na trzecim terminie licytacyi, zniżoną być może do $^{2}/_{3}$ części i od tak zniżonéj ceny bez nowych obwieszczeń, natychmiast licytacya dalsza, kontynuowaną będzie.

2) Chęć licytowania mający, złoży na vadium $^{1}/_{10}$ część ustanowionego szacunku, to jest złr. 803 kr. $51^{7}/_{10}$ mon. konw., które utraci w razie niedopełnienia innych warunków licytacyi i nowa licytacya na koszt i stratę zawodnego nabywcy, a nigdy na zysk jego, ogłoszonąby została. Arcybractwo Miłosierdzia i Banku Pobożnego, gdyby mu wypadło licytować, wolne będzie od składania vadium.

4) Podatki za rok ostatni nowonabywca w dniach 14 wniesie do kassy właściwéj, i bez względu na klassyfikacyą opłacać będzie procenta od summ widerkaufowych, na pierwszéj połowie szacunku zamieszczonych.

5) Widerkaufy i inne summy instytutowe, jakie będą produkowanemi, zostaną przy nieruchomości oprócz egzekwowanéj summy 4010 złp. i procentów zaległych, które nowonabywca obowiązany będzie zapłacić.

6) Resztujący szacunek, nowonabywca wypłaci za assygnacyami sądowemi z procentem po 5% od daty licytacyi, a dla tego przychody z realności kupionéj należeć będą do niego, także od daty licytacyi, na któréj otrzyma stanowcze przysądzenie, od tych zaś summ widerkaufowych i instytutowych, któreby pozostały przy nieruchomości, nowonabywca regularnie opłacać będzie procent po 5%.

7) Ponieważ detaxacya szacunku obejmie wyrachowanie takowego w monecie kursującéj, zaś wierzytelności są w hypotece ustalone w monecie srebrnéj polskiéj; przeto stósownie do osnowy obligów, summy niemi objęte mogą być wypłacone i w monecie kursującéj, to jest w banknotach, lecz wedle kursu i odpowiednéj wartości monety polskiéj, jaki w dniu wypłaty będzie.

8) Dekret dziedzictwa wydany będzie nowonabywcy w ówczas, gdy oprócz złożonego vadium, zapłaci podatki i koszta licytacyi.

9) Każdemu w ciągu dni 8 po licytacyi, wolno jest zaofiarować $^{1}/_{8}$ część nad wylicytowany szacunek, którą gdy złoży stósownie do prawa w kancelaryi c. k. Pisarza Trybunału, dalsza licytacya między nabywcą a ofiarującym $^{1}/_{8}$ kontynuowaną będzie.

Sprzedaż wspomniona odbywać się będzie na Audyencyi c. k. Trybunału W. Księstwa Krakowskiego w Krakowie przy ulicy Grodzkiéj pod L. 106 zwykle od godziny 10 rano posiedzenia swe odbywającego, za popieraniem adwokata Stanisława Boguńskiego w Krakowie przy ulicy Szewskiéj pod L. 332 zamieszkałego.

Do któréj wyznaczają się trzy termina:

1. na dzień 29 lipca
2. na dzień 2 września
3. na dzień 7 października

} 1853 r.

Wzywają się przeto na takową licytacyą wszyscy chęć kupna mający, tudzież wierzyciele prawa rzeczowe posiadający, aby się na pierwszym terminie stawili i prawa swe przy ustanowieniu adwokata pod prekluzyą produkowali.

Kraków 12 maja 1853 r.

Syktowski.

Obwieszczenie. (506)
PISARZ CES. KROL. TRYBUNAŁU
Wielkiego Księstwa Krakowskiego.

Podaje do publicznéj wiadomości, iż na żądanie Franciszka Jakubowskiego c. k. Notaryusza publicznego, na skutek zrzeczenia się spadku przez Elżbietę z Wielopolskich hr. Wielopolską, tudzież Aleksandra hr. Wielopolskiego mianowanego kuratora w massie po ś. p. Justynie hr. Wengierskiéj pozostałego, sprzedaną zostanie przez publiczną licytacyą w drodze pertraktacyi spadkowéj Realnosć w Nowéj Wsi wraz z ogrodem przy Krakowie w Gm. VIII. Zwierzynieckiéj pod L. 4 stojąca, w stanie w jakim znajdować się będzie, przy nabyciu któréj granice są: od wschodu z realnością pod L. 3 dzisiaj własną Stanisława Jagielskiego, od południa z drogą publiczą z Krakowa do Łobzowa prowadzącą, od zachodu z gruntem włościańskim do Czapliny należącym i wreszcie od północy z rzeką Rudawą.

Cena szacunkowa i warunki licytacyi zatwierdzonemi zostały wyrokiem c. k. Trybunału W. Ks. Krakowskiego w d. 24 lutego 1853 r. zapadłym, w osnowie:

1) Cena szacunkowa Realności w Nowéj Wsi przy Krakowie w Gm. VIII. wiejskiéj Zwierzyniec, pod Nrem 4 położonéj, składającéj się z domu z ogrodem, ustanawia się na pierwsze wywołanie w summie 12,000 złp. w monecie grubej, srebrnéj, polskiéj, którą to summę Nowonabywca może również złożyć w banknotach ces. austryackich podług ich kursu do monety polskiéj w czasie wypłaty.

W braku licytantów na pierwszym i drugim terminie, dopiero na trzecim zniżoną zostanie do $^{2}/_{3}$ części to jest do złp. 8000 i od tak zniżonéj ceny natychmiast licytacya rozpocznie się.

2) Chęć kupna mający złoży na vadium $^{1}/_{10}$ część ceny szacunkowéj, to jest 1200 złp., które w razie niedotrzymania któregokolwiek warunku utraci, i licytacya na koszt i stratę jego, a nigdy na korzyść tegoż zawodnego Nabywcy, ogłoszoną zostanie.

3) Nowonabywca na skutek wyroku, koszta licytacyi zasądzającego, zapłaci je Adwokatowi sprzedaż popierającemu, za kwitem jego. Równie obowiązany będzie zapłacić podatki zaległe z roku ostatniego po dzień sprzedaży, gdyby się jakie okazały, co mu potrąconém z szacunku zostanie.

4) Nabywca po strąceniu ceny wylicytowanéj, summy 5000 złp., jako odpowiedniéj czynszowi, który rok rocznie w kwocie złp. 250 monetą polską funduszowi kościoła ś. Anny w Krakowię, stósownie do kontraktu urzędowego z d. 3go czerwca 1846 r. do akt hipotecznych pod dniem 13 lipca 1846 r. Ner 5703 wniesionego, opłacać będzie obowiązanym, jak niemniéj po strąceniu kosztów sprzedaży, podatków i innych ciężarów, jakieby były produkowane i udowodnione, resztę tegoż wylicytowanego szacunku wypłaci z procentem 5% od daty licytacyi massie Justyny Wengierskiéj.

5) Po dopełnieniu warunku trzeciego, i złożeniu w depozyt sądowy zwyżki nad summę 5000 złp. przy gruncie pozostającą, z któréj wypłaty potrąci, otrzyma dekret dziedzictwa.

6) Przychody z kúpionéj Realności, należeć będą do Nabywcy od dnia zalicytowania, i od tego też dnia będzie obowiązany opłacać czynsz i procenta.

7) Opłatę odsetkową do c. k. Urzędu podatkowego za przeniesienie tytułu należącą się, zapłaci Nowonabywca bez możności potrącenia takowéj z ceny szacunkowéj.

8) Gdyby kto w ciągu tygodnia po stanowczém przysądzeniu $^{1}/_{8}$ nad wylicytowany szacunek zaofiarował, złoży takową w depozyt sądowy w ciągu dni ośmiu wraz z vadium, i dopełni formalności prawem przepisanych.

Sprzedaż wspomniona odbywać się będzie na audyencyi c. k. Trybunału W. Ks. Krakowskiego, w Krakowie przy ulicy Grodzkiéj pod L. 106 zwykle od godz. 10téj rano posiedzenia swe odbywającego, za popieraniem Adwokata Stanisława Boguńskiego w Krakowie przy ulicy Szewskiéj pod L. 332 zamieszkałego — Do któréj wyznaczają się trzy termina:

1 na dzień 28 lipca
2 na dzień 1 wrześcia
3 na dzień 6 października

} 1853 r.

Wzywają się przeto na takową licytacyą, wszyscy chęć kupna mający, tudzież wierzyciele prawa rzeczowe posiadający, aby się na pierwszym terminie licytacyi stawili, i prawa swe przy ustanowieniu Adwokata pod prekluzyą zaprodukowali.

Kraków dnia 12 maja 1853 roku.

Syktowski.

---

(516) **Obwieszczenie**
PISARZ CES. KRÓL. TRYBUNAŁU
Wielkiego Ks. Krakowskiego.

Podaje do publicznéj wiadomości, iż na żądanie Maryi Łukawskiéj wdowy O. M. Kr. pod L. 446 w Krakowie zamieszkałéj, od któréj adwokat Szpor w sądach stawa, sprzedanym zostanie w drodze wywłaszczenia, przez publiczną licytacyą, dom pod L. 630 w g. V m. Krakowa przy ulicy Mikołajskiéj stojący, Józefa i Julianny małżonków Nagrodzkich własny, a to na zaspokojenie summy 13,000 złpols. od Maryi Łukawskiéj do obligu 1 lipca 1840 r. przed notaryuszem Strzelbickim zeznanego, przez małżonków Nagrodzkich w talarach pięciozłotowych srebrnych polskich zaciągnionéj, niemniéj na zaspokojenie procentów i kosztów.

Zajęcie uskutecznił Komornik Strożecki aktem 13 listopada 1852 rozpoczętym, a po ukończeniu go d. 22 grudnia 1852 r. do N. 1012 w wykaz hypoteczny wniesionym. Wyrokiem c. k. Trybunału W. Ks. Krakowskiego wydziału Igo z dnia 10 marca 1853 ustanowioną została cena 26,902 złp. 20 gr. w monecie srebrnéj polskiéj z wolnością spłacenia jéj w pieniądzach kursujących, wedle kursu w czasie wypłaty, tudzież warunki licytacyi, które są następujące:

1. Licytacya domu pod L. 630 w gm. V m. Kr. przy ulicy Mikołajskiéj stojącego rozpocznie się od ceny pierwszego wywołania 26,902 złp. 20 gr. w monecie srebrnéj polskiéj, która w braku licytantów na trzecim terminie do $^{2}/_{3}$ części, to jest do summy złp. 17,935 gr. 4 zniżoną zostanie, i od tak zniżonéj ceny, licytacya na tymże terminie nastąpi.

2. Mający chęć licytowania złoży na wadium złp. 2,690 w monecie polskiéj, lub w monecie kursującéj, a w tym ostatnim razie wedle knrsu do monety polskiéj, które to wadium w razie niedopełnienia warunków licytacyi utraci, i nowa licytacya na koszt i stratę zawodnego licytanta, a nigdy na zysk jego przedsiewziętą będzie.— Od składania wadium popierająca wywłaszczenie Marya Łukawska jako wierzycielka summy 13,000 złp. na najpierwszéj hipotece stojącéj, jest wolną.

3. Nabywca obowiązanym będzie w ciągu dni 14 po niewzuszalności licytacyi zapłacić podatki skarbowe, jakieby wedle prawa uprzywilejowane zaległemi okazały się, tudzież procenta od summ instytutowych, gdyby się jakie okazały, niemniéj takowe ciągle nadal opłacać bez odwoływania się do klasyfikacyi, skoroby summy takowe w $^{3}/_{4}$ częściach szacunku wylicytowanego na hypotece mieściły się, również winien zapłacić koszta licytacyjne wedle wyroku sądowego takowe przysądzającego..

4. Po dopełnieniu powyższych warunków, otrzyma nabywca dekret przysądzający,—przychody jednakże jakoteż ciężary roczne, od dnia licytacyi do nabywcy należeć będą.

5. Opłata odsetków skarbowych i koszta wyjęcia dekretu przysądzenia, tudzież intabulacyi takowego, nabywca sam bez potrącenia z szacunku poniesie.

6. Resztujący szacunek zapłaci nabywca z procentem $^{5}/_{100}$ od dnia licytacyi wierzycielom użytecznie umieszczonym, za assygnacyami sądowemi, na skutek klassyfikacyi wydać się mianemi, w monecie srebrnéj polskiéj, lub kursującéj, lecz w tym ostatnim razie wedle kursu do monety polskiéj jaki przy wypłacie będzie.

7. Po nastąpioném przybiciu na którymkolwiek terminie, wolno będzie każdemu, ktoby przynajmniéj $^{1}/_{8}$ część wyżéj nad wylicytowany szacunek dać ofiarował, zgłosić się wedle przepisów art. 124, 125, 126 ustawy Ex. jak skoro vadium i ową $^{1}/_{8}$ część wyżéj, w depozyt sądowy złoży w monecie polskiéj lub kursującéj wedle kursu owego czasu, a to w ciągu dni 8 rachując od dnia przybicia, i natedy dalsza licytacya wedle prawa miejsce mieć będzie.

Termina licytacyi téj na audyencyi c. k. Trybunału Wydziału I., posiedzenia swe w Krakowie przy ulicy grodzkiéj pod L. 106 od godziny 10éj zrana odbywającego, są następujące:

1) dnia 28 lipca
2) dnia 1 września
3) dnia 6 października

} 1853 roku.

Na każdym jednakże terminie przybicie stanowcze nastąpić może, skoro licytujący zaofiaruje cenę wywołania.

Wzywają się przeto nietylko po szczególe wie-

rzyciele hypoteczni, ale i wszyscy interes w tym przedmiocie mieć mogący, aby na pierwszym terminie pod rygorem wyłączenia zgłosili prawa swe przez adwokatów.

Kraków dnia 18 maja 1853 r.

Syktowski.

---

(515) **Obwieszczenie.** (1)

PISARZ CES. KRÓL. TRYBUNAŁU *Wielkiego Księstwa Krakowskiego.*

Podaje do publicznéj wiadomości, iż na żądanie Józefa Kremer P. O. i F. D. O. M. K. pod l. 405 w Krakowie zamieszkałego, od którego adwokat Szpor w sądach stawa, sprzedanym zostanie w drodze wywłaszczenia przez publiczną licytacyą dom pod l. 16 w Gm. 11 m. Krakowa stojacy, co do ciała hipotecznego literami C. D. hipotecznie odznaczonego, pierwsze piętro i część drugiego piętra domu tegoż składającego, do masy sukcessorów Leybla i Małki Torbow małżonków należącego, a to na zaspokojenie summy 7000 złp. w monecie srebrnéj polskiéj do obligu 3go sierpnia 1846 r. przed not. Placer przez małżonków Torbow od Józefa Kremer zaciągnionéj, niemniéj na zaspokojenie procentów i kosztów.

Zajęcie uskutecznił komornik Strożecki aktem 20 listopada 1851 r. rozpoczętym, a po ukończeniu go, w dniu 20 stycznia 1852 do l. 56 w wykaz hipoteczny umieszczonym.

Wyrokiem c. k. Trybunału W. Ks. Krakowskiego dnia 1 lipca 1852 na drodze apelacyi zapadłym prawomocnym, i przez akt wprowadzenia dozorcy w d. 7 października 1852 roku wykonanym, ustanowioną została cena na pierwsze wywołanie w summie 2700 złr. m. k. tudzież warunki licytacyi, które są następujące:

1. Licytacya rozpocznie się od ceny wywołania 2700 złr. m. k., która w braku licytantów do dwóch trzecich części, tojest: do 1800 złr. m. k. na trzecim terminie zniżoną będzie, i od téj wywołanie nastąpi.

2. Mający chęć licytowania złoży na vadium 300 złr. m. k., które w razie niedopełnienia warunków utraci, i nowa licytacya na jego szkodę (nigdy na zysk) ogłoszoną będzie. Od składania vadium wierzyciel popierający wolny.

3. Nabywca obowiązanym będzie w ciągu dni 14 od niewzruszalności licytacyi zapłacić podatki skarbowe i procenta od summ instytutowych, gdyby jakie okazały się, a to wedle przepisów obowiązujących, i takowe nadal ciągle nie odwołując się do skutków klasyfikacyi opłacać.

4. Koszta licytacyjne zapłaci wedle wyroku takowe ustanawiającego.

5. Po dopełnieniu powyższych warunków otrzyma dekret przysądzenia, przychody jednak i ciężary roczne od licytacyi do nabywcy regulują się, a opłatę odsetków bez potrącenia z szacunku sam poniesie.

6. Resztujący szacunek zapłaci nabywca z procentem pięć od sta od licytacyi wierzycielom użytecznie umieszczonym za asygnacyami sądowemi. Co do summ w monecie polskiéj asygnowanych, mogących być monetą cesarsko-austryacką po kursie w czasie wypłaty spłaconemi, policzone i potrącone mieć będzie z szacunku przy klasyfikacyi takie ilości jakie po kursie z dnia licytacyi przypadać będą — kurs zatem policytacyjny idzie na zysk lub stratę nabywcy.

7. Po nastąpionem przybiciu wolno każdemu wciągu dni ośmiu złożyć vadium i 1/8 część szacunku w depozyt sądowy, i żądać dalszéj licytacyi stosownie do art. 124, 125 i 126 Ust. Ex.

Termina licytacyi téj na audyencyi c. k. Trybunału Wydziału II posiedzenia swe w Krakowie przy ulicy Grodzkiéj pod l. 106 od godziny 10 z rana odbywającego, są następujące:

1. dnia 29 lipca
2. „ 31 sierpnia } 1853 r.
3. „ 30 września

Na każdym jednakże terminie przybicie stanowcze nastąpić może, skoro licytujący zaofiaruje cenę wywołania.

Wzywają się przeto nietylko po szczególe wierzyciele hipoteczni, ale i wszyscy interes w tym przedmiocie mieć mogący, aby na pierwszym terminie pod rygorem wyłączenia zgłosili prawa swe przez adwokatów.

Wzywają się także wszyscy chęć kupna mający.

Kraków d. 14 maja 1853 r.

Syktowski.

N. 44. C. K. SĄD POKOJU. (463)

Miasta Krakowa Okręgu II.

Na zasadzie art. 52 o posiadłościach włościan usamowolnionych, i art. 12 ustawy hypotecznéj z roku 1844 wzywa mogących mieć prawo do spadku po Janie Kantym Pszalnickim inaczej Mszalnickim otworzonego we wsi Grzegórzkach z domu i gruntu do niego należącego pod pozycyą 4. Tabelli czynszowéj składającego się, aby z prawami swemi do tegoż spadku w terminie trzech miesięcy, rachując od dnia pierwszego w Dzienniku rządowym i Czasie umieszczenia, zgłosili się, po upływie takowego terminu spadek rzeczony Tomaszowi Pszalnickiemu inaczéj Mszalnickiemu, przyznanym zostanie. — Kraków dnia 29 marca 1853 roku.

(1-3) Schwartz, sędzia. — Maciejowski, pisarz.

N. 8. C. K. SĄD POKOJU (433)

Okręgu III. Mogilskiego.

Stósownie do art. 52 ust. o włośc. usamowol. i na zasadzie art. 12 ust. hyp. z r. 1844 wzywa mających prawo do spadku po niegdy Janie Kantym Krawczyku, włościaninie z wsi Binczyc pozostałego, składającego się z gruntu pod poz. 25 Tabelli zapisanego, aby z prawami swemi w przeciągu miesięcy trzech zgłosili się, po upływie bowiem oznaczonego terminu, pomieniony spadek zgłaszającym się Maryannie z Krawczyków i Wojciechowi jéj mężowi Ptakom w jednéj, zaś Jadwidze z Krawczyków i Janowi jéj mężowi Mistalom w drugiéj połowie jako sukcessorom, przyznanym zostanie. — Kraków dnia 28go kwietnia 1853 r.

(1-3) X. A. Wolniewicz. — W. Korczyński.

---

(108) C. K. SĄD POKOJU (458)

Okręgu III. Mogilskiego.

Stósownie do art. 52 ust. o włośc. usamowolnionych i na zasadzie art. 12 ust. hyp. z roku 1844 wzywa mających prawo do spadku po niegdy Bernardzie Sikorze włość. z wsi Mogiły pozostałego, składającego się z domu i gruntu pod pozycyą 87 Tabelli zapisanego, aby z prawami swemi do spadku tego w przeciągu miesięcy trzech zgłosili się — po upływie bowiem oznaczonego terminu, pomieniony spadek zgłaszającym się Mateuszowi i Salomei z Jaworskich Bienkom małżonkom jako sukcessorom i nabywcom praw od współsukcessorów całkowicie przyznanym zostanie.

Kraków dnia 2go maja 1853 roku.

(1-3) X. A. Wolniewicz. — W. Korczyński.

N. 113 C. K. SĄD POKOJU (464)

Okręgu III. Mogilskiego.

Stósownie do art. 52 ust. o włośc. usamowol. i na zasadzie art. 12 ust. hyp. z r. 1844 wzywa mających prawo do spadku po niegdy Franciszku Paszkowskim włościaninie z wsi Mogiły pozostałego, z posiadłości włościańskiéj wraz z gruntem morgi 1 i prętów 250 i prętów 96 pod poz. 124 Tabelli na Kopańcu składającego się, aby z prawami swemi do spadku tego w przeciągu miesięcy trzech zgłosili się, po upływie bowiem oznaczonego terminu pomieniony spadek zgłaszającemu się Marcinowi Paszkowskiemu jako sukcesorowi i nabywcy praw od współsukcessorów. całkowicie przyznanym zostanie. — Kraków dnia 9go maja 1853 roku.

(1-3) X. A. Wolniewicz. — W. Korczyński.

N. 13. **Edykt.** (421)

Z strony zwierzchności pol. Swoszowy, nieobecni do wojska powołani niniejszém wezwani zostają, aby w 3ch tygodniach stawili się i swemu obowiązkowi zadosyć uczynili, inaczéj jako zbiegi rekrutacyjni traktowani będą, a to: N. 36. Gancarski Adam, N. 25. Bonar Józef, N. 67. Gancarz Andrzej, N. 19. Niemiec Marcin, N. 38. Niemiec Jan, N. 54. Smosna Karol, N. 69. Niemiec Wawrzeniec, N. 66. Sorot Michał. — Swoszowa d. 6 kwietnia 1853.

N. 39. **Edykt.**

Z strony zwierzchności pol. Ołpin, nieobecni do wojska powołani niniejszem wezwani zostają, aby w trzech tygodniach stawili się i swemu obowiązkowi zadosyć uczynili, inaczéj jako zbiegi rekrutacyjni traktowani będą. a to: N. 34. Golczewski Józef, N. 163. Stowarski Jan Kanty, N. 269. Cizik Jan, N. 280. Bochynek Jan, N. 281. Herszfeld Haim, N. 106. Weis David, N. 65/116. Engelhard Hersz, N. 130. Jan Orlof, N. 146. Gogola Józef, N. 188. Herszfeld Haim Józef, N. 199. Prokisz Kalman, N. 199. Prokisz Haim, N. 210. Werner Majer, N. 224. Bochenek Stanisław, N. 270. Steuer Izig, N. 112. Padołek Jakób, N. 203. Pacher Moses, N. 217. Lichtman Israel, N. 281. Mendel Hersz, N. 206. Dam Laib, N. 208. Erlich Hersch, N. 324. Klucz Michael, N. 69. Rosoł Franek, N. 214. Stec Tomasz. — Ołpiny dnia 6 kwietnia 1853.

N. 12. **Edykt.**

Z strony zwierzch. pol. Żurowa, nieobecni do wojska powołani niniejszém wezwani zostają, aby w 3ch tygodniach stawili się i swemu obowiązkowi zadosyć uczynili, inaczéj jako zbiegi rekrutacyjni traktowani będą, a to: N. 99. Mikrut Jan, N. 29. Droszcz Jan, N. 27. Mikrut Jan, N. 58. Ryndak Adalbert, N. 27. Zbylut Michał, N. 40. Wilusz Michał, N. 6. Reczek Józef, N. 59. Ryndak Michał, N. 48. Sroka Jakob, N. 72. Gorzkowski Jakob.

Żurowa dnia 6go kwietnia 1853. (1-3)

---

(453) **Wezwanie.** (1-3)

Jeżeli zbiegli i nieobecni poborowi: Tomasz Tromiczak numer domu 79, Wojciech Niedospiał n. d. 125 i Maciej Wróbel n. d. 103 z Łentowego i Józef Szczypta n. d. 51 z Lubomierza w 3ch tygodniach do zadość uczynienia wojskowości nie stawią się, postąpi się z nimi podług istniejących w téj mierze wys. przepisów.

Poremba wielka 17go kwietnia 1853.

Inseraty.

Podpisany zawiadamia Szanowną Publiczność, iż w miodosytni jego pod L. 222 w gm. II. przy rogu ulicy Franciszkańskiéj i Grodzkiéj dostać można

MIODU UKRAIŃSKIEGO,

znów świeżo wyrobionego, — w doskonałych gatunkach, — po cenach zniżonych, — a mianowicie:

Kwaterka groszy pol. 7 czyli kr. 3½.
Półkwarty „ „ 14 — „ 7.
Kwarta „ „ 28 — „ 14.
Garniec złotych pol. 3 groszy 22 czyli kr. 56.
Miód gruby (massa) kwarta złotych pol. 2 czyli kr. 30.
Butelka takiegoż opieczętowana złotych pol. 1 gr. 18 czyli kr. 24.

☞ Dla życzących sobie jest urządzony osobny pokoik. ☜

(517-1-6) *Franciszek Wichtor.*

---

(427) ***Józef Proczkowski*** (2-3)

B L A C H A R Z

w Rzeszowie zamieszkały,

poleca Szanownéj Publiczności swój ***sklep dobrze zaopatrzony*** w rozmaite wyroby blacharskie z różnego metalu, od najprościejszych aż do sztucznych i wykwintnych. Posiadając przytém warsztat, przyjmuje *wszelkiego rodzaju obstalunki* i wykonywa je ze znajomością sztuki i doskonale. Podejmuje się też *pokrycia dachów wszelakich* miedzią, cynkiem, żelazem itp. *na sposób poprawny*, tojest z największą oszczędnością materyału drewnianego.

---

(500) **ZAKŁAD KĄPIELI siarczano-solnych W LATOSZYNIE.** (1-3)

W Latoszynie między Pilznem i Dębicą w obwodzie Tarnowskim przy trakcie Wideńsko-Lwowskim, w bardzo przyjemnéj i przystępnéj okolicy położonym, otwarte zostaną z dniem 15go maja roku 1853 siarczano solne kąpiele, które dla zbawiennych swych skutków w rozlicznych chorobach między skuteczniejsze tutejszo-krajowe śmiało policzone być mogą.

Co do chemicznego składu téj wody, zawiera ona podług rozbioru chemicznego, znanego professora pana Ballinga w Pradze następujące części: Gaz wodorodo-siarkowy. Gaz kwas węglowy. Podwójny węglan wapna. Sól kuchenna, sól glauberską w znacznéj ilości i siarkan wapna; jest więc wodą mineralną siarczano-solną i zasługuje podług zdania professora Ballinga w lekarskim względzie na wielką uwagę. Jakkolwiek zakład ten dopiero jest w powstaniu, niebrakuje jednak już na doświadczeniach, które o dzielnych skutkach téj wody mineralnéj twierdzą. Pominąwszy albowiem rozmaite o téj wodzie podania, jako już od dawnych czasów, w rozlicznych słabościach, szczególniéj: w cierpieniach reumatycznych, gośscowych, długociągłych wysypkach i wrzodach różnego rodzaju, przez mieszkańców tutejszéj okolicy z bardzo dobrym skutkiem używaną była; najnowsze i pod okiem lekarskiém zrobione doświadczenia, potwierdzają tylko skuteczność téj wody. I tak kąpanie się w téj wodzie i picie jéj w roku zeszłym wywarło najpomyślniejszy skutek w dwóch wypadkach skrofuł brzusznych połączonych już z gorączką trawiącą i suchotami. Podobnież zbawienne skutki odniosło wiele dzieci cierpiących w skutek skrofuł (zołzy) na różnorodne wyrzuty skórne i zatwardzenia gruczołów szyjnych i podszczękowych. Nierównie dobry wpływ wywierają kąpiele te w cierpieniach reumatycznych, w zatwardzeniach wątroby i śledziony i innych trzewiów brzusznych. Każde użycie wód mineralnych przy źródle jest bez wątpienia najskuteczniejsze; lecz i domowe użycie téj wody do kąpiel i picia dobry odnosi skutek i na żądanie może być od zarządu tego zakładu przesłaną.

Co do urządzenia, lubo ten zakład jest niedawnym, zaopatrzony już jest dla wygody gości, prócz pokoi do kąpania się użytych — kilka pokoi do pomieszkania — traktyernia — roskoszne spacery — usługa o ile możności za najumiarkowańszą cenę, zresztą będąc tylko mniéj jak pół mili od miasteczka Dębicy odległém, w którém wszystkiego dostać można. — Także lekarza obznajmionego z tą wodą, można w każdym razie rady zasiągnąć — staje się przeto ten zakład wygodniejszym i pociągającym.

Od zarządu zakładu kąpielnego w **Latoszynie.**

NB. Kto się chce udać pisemnie — ostatnia poczta **Dębica.**

---

(486) **ZARZĄD TURKI** (1-3)

dóbr położonych w obwodzie Samborskim przy bitym gościńcu, idącym przez Sambor i Stryj od wschodu a przez Chirów i Przemyśl z zachodu na Stare miasto do granicy Węgierskiéj, — niniejszém zawiadamia, że zakupił znaczną ilość owiec i pozakładał sałasze, a to w celu zaopatrzenia się

W ŻĘTYCĘ.

Położenie miasteczka Turki na podnożu Karpat; rozłożenie dóbr tych w miejscu choć już dość znacznéj wysoczyzny, ale otwartém i strojném we dwa silne i znaczniejsze strumienie i rzekę Stryj, która już od Jurki przy większéj wodzie jest spławną; — powietrze zdrowe; — roślinność miejscowa najwłaściwsza pożywieniu owiec, dla uzyskania leczącéj żętycy, a przytém przystępność miejsca do którego kilkoma szlakami zbiegają się bite gościńce i ułatwiają wszechstronną łączność; — obudziło w właścicielach Turki pomysł wzniesienia zakładu dla dania o ile można wygodnego i przyjemnego przytułku potrzebującym w żętycy szukać poratowania zdrowia. Wszelkie przygotowania do wzniesienia domów mieszkalnych dla gości są już poczynione, żeby jednak i rok ten nie spełzł dla chorych bezowocnie, zarząd dóbr Turki uporządkował 30 mieszkań bądź to w domach dworskich, bądź w miejskich przedmiejskich, które za jak najmniejszą cenę wynajęte być mogą. — Zgłoszenie się stron życzących zapewnić sobie mieszkanie i żętycę, czynione być mają wprost do podpisanego do Turki z wyrażeniem obszerności żądanego mieszkania i ilości żętycy.

W końcu upewnia się ze strony zarządu dóbr Turki, że wszelkie starania łożonemi będą, aby na wygodzie i potrzebach goszczącym w Turce nie zbywało, do czego to ułatwia, że Turka jest miasteczko tygodniowych targów i częstych jarmarków, że w Turce jest stacya pocztowa, że ma zamieszkałego miejscowego doktora i że łatwy przystęp bitym traktem z Węgier ściąga do Turki mieszkańców tychże na targi i jarmarki z najwcześniejszemi i najdorodniejszemi owocami węgierskiemi.

Turka dnia 4go maja 1853. *Michał Czyrniański.*

Nakładem Juliusza WILDTA w Krakowie

wyszły następujące

NUTY MUZYCZNE:

A. Gorajski, Mazourka pour le Piano op. 2. Dediée a sa Cousine la Comtesse Skorupka née Comtesse Gorajska. Cena 30 kr.

St. Mirecki, Tęsknota — śpiew z towarzyszeniem Fortepianu. Słowa przez P. M. op. 3. Cena 24 kr. (505-1-3)

Dobra Rosiejow w okręgu Szkalmirskim powiecie Miechowskim, odległe od Szkalmierza i Działoszyc milę 1, są do sprzedania z wolnéj ręki. Rozległości włók nowopolskich 30, las na opał, łąki i pastwiska, robocizna dostateczna, młyn wodny, stawów dwa, propinacya, kamień na budowle, budynki w dobrym stanie po największéj części murowane, gleba pszenna, gospodarstwo płodozmienne od lat kilkunastu zaprowadzone. Owiec utrzymać można 1000. — Bliższa wiadomość u właścicielki w dobrach Rosprza pod Piotrkowem przy kolei żelaznéi i u Holewińskiege patrona w Kielcach. (482-1-3)

Do handlu *A. Dobrzańskiego*

(513) nadszedł świeży transport (2-3)

świeżych Korniszonów,

i sprzedawać się będą tak w baryłkach jako też na funty po 15 kr. funt.

Licytacya lub sprzedaż z wolnéj ręki

sprzętów gospodarskich, fornalek, jałownika, stadniny, tudzież **owczarni**, składającéj się z matek, skopów, tryków i jagniąt, odbędzie się w Brzostku cyrkułu Jasielskiego dnia 14 czerwca 1853. Bliższą wiadomość udziela zarząd ekonomiczny w Skurowy — poczta Brostek. (501-1-3)

Podpisany doktor medycyny i chirurgii, okulista i magister akuszeryi, praktykując wcześniéj w Tarnopolu, po dłuższém przebywaniu w Paryżu, osiadł teraz w Wiedniu w mieście Haarmarkt, Lichtensteg N. 639 i przepisuje codziennie od 1éj do 3éj godziny. (504-1-3) *M. Karmin.*

---

(498) **Uwiadomienie.** (1-2)

Jaką pod dniem 21 sierpnia r. z. wydałam plenipotencyą panu Karolowi Pieczonce do czynności w dobrach moich w cyrkule Jasielskim i Sandeckim w Galicyi położonych, takową pod dniem 10 marca 1853 r. w zupełności odwołałam, o czém w dniu dzisiejszym publicznie powtarzam. — Kraków 17 maja 1853 r.

Hr. Anna z Miłkowskich Łubieńska.

REALNOŚĆ Ner 266, 207 i 208 pod Bahnh fem, z oranżeryą uprowidowaną, oficynami i ogrodem trzy morgi powierzchni mającym, jest z wolnéj ręki także do sprzedania. (443-2-3)

PODPISANA

filialna dyrekcya dla Galicyi

c. k. uprzyw. Tryesteńskiéj

AZIENDA ASSICURATRICE

WE LWOWIE

zabezpiecza równie jak w zeszłym roku

SZKODY NA ZIEMIOPŁODACH

PRZEZ

GRADOBICIE

wyrządżone,

bezpośrednio w biórze przy ulicy pojezuickiéj na przeciw hotelu Angielskiego pod liczbą 175¾ lub też przez jéj ajentów na prowincyi, w dwojaki sposób:

A) Na podstawie funduszu Towarzystwa, tojest **wypłacając** zabezpieczonemu **całkowitą szkodę zabezpieczenia,**

B) na zasadzie wzajemnego zabezpieczenia, tojest **szkody wypłacają się w miarę wpłynionych na zabezpieczenie premiów.**

O ile komu dogodniéj, można podług *A)* lub *B)* żądać zabezpieczenia.

Taż sama Dyrekcya, jako też jéj Ajenci*) na prowincyi udzielają żądającym zabezpieczenia, potrzebne wyjaśnienia i blankiety do podań bezpłatne.

Na listowne podania **szanownych stron** odpowiada Filialna Dyrekcya oznajmieniem premii, za któréj przesłaniem pod jéj powyżéj wyrażoną adressą udziela się zabezpieczenie od najbliższéj 12téj godziny południowéj po odebraniu przesłanéj premii.

Listowne podania zawierać mają najprzód odpowiedź na następujące pytania w ogólności:

1) Nazwę miejsca tojest miasta lub miasteczka lub wsi,
2) Jak dawno zabezpieczenie żądający w miejscu zamieszkały,
3) Czyli można **z pewnością podać**, jak często wydarzały się w okręgu tego miejsca gradobicia uszkadzające ziemiopłody, a przynajmniéj, jak często w upłynionych ostatnich ośmiu latach,
4) Czyli sam poniósł w tejże wsi pomienioną szkodę,
5) Czyli teraz mające się zabezpieczyć ziemiopłody, już może zostały gradobiciem, mrozami, lub innym sposobem uszkodzone,

Co do kawałków pól w szczególności:

1) Nazwę kawałka pola, na którym zabezpieczyć się mający gatunek ziemiopłodu, o ile ta nazwa znana jest zamieszkałym w miejscu i opis granic tego pola, tak, ażeby niezachodziła żadna wątpliwość co do innych pól lub kawałków. Mały planik piórem po prostu może najlepiéj zastąpić opis wiele czasu zabierający.
2) Ilość morgów i korcy wysiewu z nazwą gatunku ziemiopłodu.
3) Wartość pieniężną spodziewanego zbioru w monecie konw. i w liczbach kończących się na nulę.

We Lwowie w maju 1853.

1szy Sekretarz **Leon Ostrowski.**

2gi Sekretarz **Konstanty Wodecki.**

*) Spis Ajentów c. k. uprzywil. Tryesteńskiéj Azienda Assicuratrice w Galicyi.

W Baligrodzie	Pan Feliks Czastecki
„ Belzie	„ Jan Maciejowski
„ Białéj	„ Karol Humborg
„ Bóbrce	„ Samuel Blumenfeld
„ Bochni	„ Gustaw Nahowski
„ Bolechowice	„ Izrael Hauptmann
„ Bołszowcach	„ Franciszek Ziemiański
„ Brodach	„ Mojżesz Franzos
„ Brzeżanach	„ Edward Hełczyński
„ Brzostku	„ Ignacy Billikiewicz
„ Bursztynie	„ Mojżesz Hammer
„ Chodorowie	„ Adam Miączyński
„ Czerniowcach	„ Jakób Smolechowski
„ Czortkowie	„ Natan Rozenzweig
„ Dembicy	„ Wojciech Mühlrad
„ Dolinie	„ Eliasz Gottesmann
„ Drochobyczy	„ Mojżesz Kunke
„ Gorlicach	„ Berl Leuchtag
„ Gródku	„ Franciszek Hermann
„ Grzymałowie	„ Józef Bauer
„ Jarosławiu	pp. bracia Juśkiewicze
„ Jaśle	„ „ Podgórscy
„ Jaworowie	pan Kazimierz Masłowski
„ Kałuszu	pp. Rozenrauch & Falk
„ Kentach	pan Fraciszek Wunderer
„ Kołomyi	„ Surach Ehrlich
„ Komarnie	„ Aleksander Emperl
„ Kopyczyńcach	„ Leib Brandes
„ Krakowie	„ Jan Bętkowski
„ Krystyampolu	„ J. N. Löwenherz
„ Krzywczy	„ Stanisław Pazirski
„ Lisku	„ Robert Barański
„ Lutowiskach	„ Jan Spolski
„ Mielnicy	„ Izig Menczer
„ Mościskach	„ Antoni Gidlewski
„ Niepołomicach	„ Izrael Korngold

W Nowym Targu	Pan Józef Cieplicki
„ Nowym Sączu	„ Joachim Kosterkiewicz
„ Oświęcimie	„ Konstanty S'ebarski
„ Pilznie	„ Ignacy Zwoliński
„ Podgórzu	„ Szymon Schlesinger
„ Podhajcach	„ Kluk de Kluczycki
„ Podhajczykach	„ Franciszek Majewski
„ Przemyślu	„ Michał Zawałkiewicz
„ Przemyślanach	„ Michał Fischler
„ Radomyślu	„ Alfons Türdischek
„ Rawie	Pani Róża Rucker
„ Rohatynie	Pan Salomon Mark
„ Rozwadowie	„ Józef Czerniecki
„ Rudkach	„ Stanisław Niedzielski
„ Rymanowie	„ Stanisław Biliński
„ Rzeszowie	„ Samuel Horsitzer
„ Samborze	„ Hersch Grabscheid
„ Sanoku	„ Jan Sperlich
„ Sądowéj Wiszni	„ Maciéj Ungar
„ Serecie	„ Andrzéj Figura
„ Skale	„ Boruch Feuerstein
„ Smolnicy	„ Waleryan Łoziński
„ Sokalu	„ Antoni Rewakowicz
„ Stanisławowie	„ Joel Ehrlich
„ Stryju	„ Osias Mintz
„ Swirzu	„ Efroim Zudek
„ Tarnopolu	PP. Schubuth et Morawetz
„ Tarnowie	Pan Antoni Beyer
„ Turce	„ Michał Czyrniański
„ Ustrzykach	„ Józef Maczyka
„ Wadowicach	„ Stanisław Warzeszkiewicz
„ Wieliczce	Pani Wątorek
„ Zatorze	Pan A. J. Łukawski
„ Żółkwi	„ Michał Goldenberg
„ Żurawnie	„ Laz. F. Ludmerer.

(487-1-6)

---

(497) (1-3)

GŁOWNY SKŁAD

świeżych

wód mineralnych

W RZESZOWIE.

Niżéj podpisany ma zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, że właśnie otrzymał transporta świeżych wód mineralnych, tudzież przyjmuje wszelkie obstalunki na wody zagraniczne, które to w jak najkrótszym czasie dostawić obowięzuje się. *F. Jaśkiewicz.*

Uwiadamia się Szanowną Publiczność, iż w domu W. Krasuckiego pod N. 42 przy Dominikanach, otwartą została

TRAKTYERNIA

w któréj oprócz potraw po cenach umiarkowanych i trunków w różnych gatunkach przy najspieszniejszéj usłudze dostać można. (1-2)

---

(462) **Ankündigung** (1-3)

über den

Gesundbrunnen

zu

KRYNICA.

Die Mineralquelle zu Krynica im westlichen Theile Galiziens auf der Relig. Fonds-Domaine Muszyna, 4½ Meilen von der Kreisstadt Neusandec entfernt verdient wegen ihrer besonderen Heilkräfte als Bad- und Sauerbrunnen die allseitigste Beachtung, und die Sändecer k. k. Kammeral-Bezirks-Verwaltung nimmt die bevorstehende Wiedereröffnung der Krinicaer Bade- und Trink-Anstalt zur Veranlassung, Aerzte und Kranke darauf aufmerksam zu machen.

Das mit grosser Kraft hervorsprudelnde Wasser derselben ist kristallklar, kühlend, farb- und geruchlos, sehr angenehm, schmeckend starkschäumend.

Den Resultaten der chemischen Untersuchung zu Folge, enthalten 30 Pfund oder 720 Kubikzoll dieses Säuerlings folgende Bestandtheile:

Extraktivstoff	3,	25	Gran
Luftsaueres Eisen oder Oker	122,	15	„
—— Natron oder Soda	34,	75	„
Luftsaueres Bitter oder Kalkerde	20,	65	„
—— Kalkerde	7,	—	„
Schwefelsäure Kalkerde oder Selenit	12,	25	„
—— Bittererde oder Bittersalz	33,	75	„
—— Natron oder Glaubersalz	14,	23	„
Satzsaures Eisen	2,	50	„
—— Natron	4,	—	„
Alaunerde	13,	15	„
Kieselerde	12,	50	„
Zusammen	279,	18	Gran

Das Krinicaer Mineralwasser wurde vermög der in der Lemberger Zeitung v. 4. Juni 1837 veröffentlichten Erfahrungen des gewesenen Brunnen-Arztes Med. Dr. Sporn bei erschlafften Verdauungsgeschäfte mit vorwaltender Erzeugung von Säure, Schleim und Würmern ausgezeichnet befunden; als Wurmmittel besitzt es diesen Vorzug vor andern, dass es die Krankheit und die Disposition zur neuen Würmererzeugung zugleich tilgt.

Bei gesunkener Assimilation und den daraus entspringenden Leiden, als: im Beginne der Strofhel und englischen Krankheit, in der Bleisucht, im Mangel der monatlichen Periode aus zu geringer und unvollkommener Blutbereitung; bei geschwächter Kraft der Blutgefässe: in passiven Blutfliessen der Gebärmutter, der Hämorhoidalgefässe, als auch wenn der Blutverlust gross war, und die Wiedergenesung nur langsam fortschreitet, in übermässigen, entkräftenden Schweissen und Darmentleerungen, wenn sie nicht dem letzten Stadium eines hektischen Fiebers angehören, im weissen Flusse; in krankhaften Saamenergiessungen, in der durch Ausschweifungen im Wein und in der Liebe, durch allzugrosse psychische Anstrengung durch häufige oder unglückliche Geburten entstandenen Lebensschwäche in den Krankheiten eines zu empfindlichen und zu Krämpfen geneigten Nervensystems; im Magen, Brust und Gebärmutterkrämpfe u. a. m. in der Hysterie und Hypochondrie ohne materielle Ursache; im allgemeinen Zittern der Glieder; in Augenschwächen, im Schwindel und selbst in der Schwerhörigkeit, in gesunkener Kraft der Geschlechtsverrichtungen; im männlichen Unvermögen und in der Unfruchtbarkeit der Frauen.

Endlich zeigt die Krinicaer Heilquelle vermöge ihres selbst den Pyrmonter Gesundbrunnen an Kohlensäuere übertreffenden Reichthums in der so schmerzhaften Krankheit der Niere und der Blasensteine ausgezeichnete Heilkraft.

Bestellungen auf Mineralwässer werden beim Kammeral-Wirthschaftsamte in Muszyna angenommen.

Neusandec am 22ten April 1853.

---

(480) **GENTHONA** (1-3)

cesar. król. uprzywilej.

Likwor Badeński

słynny z swych **zbawiennych** skutków nietylko **tutaj**, ale w **całym kraju** i **za granicą** znajduje się zawsze **niesfalszowany** u p. **J. SCHAITTER w Rzeszowie.**

Gospodarz tutejszokrajowy, od lat dziesięciu na jedném zostający miejscu, — nie widząc nadal dla siebie polepszających widoków — posiadający gruntowną praktykę, dostateczną teoryą, obznajmiony dokładnie z chowem owiec, koni i bydła, jak równie i poniekąd leczeniem tych zwierząt; przytém znający różne reformy gospodarstw nowszych — tak pod względem rolnictwa, zaprowadzenia odpowiednich inwentarzy, urządzenia manipulacyi rachunkowéj, w wieku i sile odpowiednim do pracy, słowem zabezpieczony w rękojmię fizyczną i moralną, życzy sobie przyjąć stałą posadę rządzcy ekonomicznego od dnia 24go czerwca r. b., a prócz zwykłych zaświadczeń z miejsca pobytu i okoliczni obywatele ziemscy stwierdzić mogą zdolności i zachowanie się jego. Bliższa wiadomość we Lwowie w księgarni Pana K. Jabłońskiego i w Krakowie u W. Pana Wincentego Darowskiego.

(494-1-3)

(493) **Celem zmienienia dotychczasowego handlu pod firmą** (2-6)

A. RASCHKE

w Rynku głównym pod N. 337. istniejącego na inny, rozpoczyna się od 2. maja rb.

zupełna wysprzedaż
TOWARÓW BŁAWATNYCH I SUKIENNYCH,

razem lub częściowo

po cenach niżéj fabrycznych.

---

(479) **C. K. wyłączny przywilej** (1-8)

na nowo wynalezioną powszechnie ulubioną

ANATHERIN-WODĘ
do płukania w ustach
J. G. POPP,

praktykującego Dentysty w Wiedniu przy ulicy Goldschmidsgasse N. 604 w domu narożnim p. Peter zamieszkałego, ordynującego lekarstwa codziennie w swém pomieszkaniu od 9téj godziny z rana do 5téj wieczór we wszystkich chorobach ust, niemniéj odbywającego operacye i stósującego wszelkie sposoby sztucznego wprawiania zębów i wędzideł.

(Cena 1 złr. 20 kr. mk.)

Jako Anatherin-Woda do płukania ust, z najlepszym skutkiem na ból zębów używaną być może, niniejszém rzetelnie poświadczam, gdyż ta, u mnie najwyborniejsze skutki zrobiła.

Moro mp. agent handlowy.

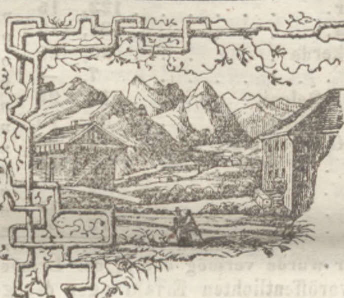
Można dostać téj wody w składzie jako to: u PP. Tomasza Góreckiego w Krakowie. — Ignacego Brosig w Wadowicach. — Gustawa Nachowskiego w Bochni. — Edwarda Praschill w Rzeszowie. — J. Jahn w Tarnowie. — J. Jasieńskiego w Białéj.

Cement rzymski.

Znany z nieporównanéj użyteczności swéj i używany przez w sztuce biegłych jako **zaprawa** do osadzania kamieni przy wodnych robotach, np. przy budowach mostów, szluz, cystern itp. — przy fundamentach w bliskości wody zakładanych, dla utworzenia wodotrwałego pokładu nad fundamentami, przeciw wznoszeniu się wilgoci, daléj używany jako zaprawa tam, gdzie w budowlach pomimo cienkości muru lub sklepienia, wielkiéj mocy i trwałości potrzeba — jako **tynk** na ściany wapienne, mianowicie na sokle, przy gzymsach lub innych ozdobach sztukateryjnych, przy wiszących schodach, w ogóle tam, gdzie tynk wapienny częścią za miękkim, częścią nie dość trwałym bywa, następnie celem zapobieżenia gniciu muru, celem zaradzenia dobywaniu się wody i wilgoci w piwnicach, a szczególniéj też przy osadzaniu w murze belek drewnianych — jest do nabycia zawsze świeży na centnary w Krakowie w handlu pod firmą

(437-2-3) **Antoni Hœlzel.**

DOM piętrowy narożny przy plantacyach i ulicy Wesoła pod L. 246 w Gm. VIII. miasta Krakowa stojący, jest z wolnéj ręki do sprzedania; mający chęć kupienia, może powziąść potrzebne objaśnienia od właściciela tamże mieszkającego. (467-2-3)





ZAKŁAD
wód mineralnych
SZCZAWNICKICH.

Między wodami uzdrawiającemi, jakich królestwo Galicyi dostarcza, wody lekarskie Szczawnickie na najpierwsze zasługują miejsce. Urocze położenie okolicy, z najpiękniejszemi w około krajobrazami zaopatrzenie

Zakładu wód Szczawnickich

we wszystko czego tylko do zdrowia, użytku, wygody i uprzyjemnienia potrzeba — nie wyczerpane bogatwo jéj słynnych zdrojów **Magdaleny Józefiny** i **Szczepana** za Szczawnicą przemawia. Jéj chlubna i starożytna skuteczność świeżo kilku tysiącami doświadczeń w Wiedniu stwierdzona — najlepsze o niéj zdania znamienitych lekarzy krajowych i zagranicznych — uznanie niezaprzeczonéj jéj wyższości nad wszelkiemi Szczawami alkalicznemi jakich dostarczają: Salzbrunn, Selters, Roisdorf i Gishübel skłania Dyrekcyą

Zakładu wód Szczawnickich

do przekonania, iż światła Publiczność powodowana obowiązkiem sprawiedliwości, odda Szczawnicy słuszne pierwszeństwo, gdzie tylko użycia jéj wód zachodzić będzie potrzeba.

Szczawnica
dnia 15 maja 1853 roku.

(484) (1-3)





---

(478) **Podziękowanie.** (2)

Mąż mój oddawna na piersi cierpiący, zachorował na zapalenie płuc w najwyższym stopniu; gdy przywołany ku pomocy lekarz żadnéj ulgi mu przynieść nie zdołał, owszem cierpienia jego tak dalece się wzmogły, że ani leżeć, ani oddychać, ani spać przez kilka dni i nocy nie mógł, a widząc że z każdym dniem mniejsza nadzieja życia, posłałam po W. Achta Dr. medycyny w Brzeżanach który za pomocą magnetyzmu zwierzęcego, męża mojego cudownym prawie sposobem w krótkim czasie, równie jak wielu innych uzdrowił: za który to ratunek najdroższego mi męża, publicznie podziękować jestem obowiązaną — Janczyn dnia 9 maja 1853.

Teresa Jarmarkowska.

Niżéj podpisany malarz i lakiernik, posiadając sekret tak zwanéj **massy mineralnéj**, która na wystawie w Londynie ogólną na siebie uwagę zwróciła, i ze względu na swoją skuteczność medal otrzymała, poleca się do powlekania takową dachów żelaznych itp. wszelkich przedmiotów wystawionych na zepsucie przez wpływ powietrza i wilgoci. — Massa ta może być zaprawianą wszelkiemi kolorami, i niżéj podpisany przekonał się sam o doskonałości takowéj. Oraz poleca się do wszelkich robót malarskich, jako to: malowania pokoi, lakierowania etc. i ręczy za rzetelną robotę i jak najumiarkowańsze ceny.

Gustaw Lindquist,

(476-2-4) Rynek N. 23 kamienica Wżnéj Mączyńskiéj.

Uwiadomienie Dentysty.

Oddalając się z Krakowa *na czas nieoznaczony*, upraszam najuprzejmiéj osoby, które chcą korzystać z méj sztuki, aby o ile można najspieszniéj do mnie się zgłosiły, i zawiadamiam zarazem, żem nowy gatunek **angielskich, francuskich i amerykańskich emaliowanych zębów** otrzymał, które, tak pojedyńczo jako też w cała lub w pół szczęki bez najmniejszego bólu, według najnowszéj amerykańskiéj metody osadzam. Zarazem otrzymałem także najlepszą w całéj Francyi i Niemczech wypróbowaną **kompozycyą do plombowania**, którą to wilgotną w próżnią zęba bez najmniejszego bólu włożywszy, taż późniéj zupełnie twardnieje. — Nadto podejmuję się wszelkich operacyj w ustach i zębów, polecając zarazem znajomy mój na dziąsła i zęby bardzo skuteczny proszek.

Moje przybycie z powrotem w tym samym Dzienniku ogłoszoném będzie. **J. S. Ujhely,** dentysta.

(452-3) Ulica Sławkowska naprzeciwko Hotelu Knotza N. 377

Niniejszém podaje się do wiadomości, iż w Skawinie w obwodzie Wadowickim jest do

wydzierżawienia młyn

pod N. 66 wraz z 4 morgami gruntu ornego; ktoby takowy życzył sobie wydzierżawić, raczy się zgłosić tamże listownie franco ostatnia poczta Mogilany. (163-6)

KĄPIELE SIARCZANE

(469) **w Lubieniu** (2-3)

w obwodzie Lwowskim, otwierają się z d. 20 maja

Dyrekcya zakładu Lubieńskich kąpieli urządzając nowo zbudowane Łazienki, w chęci przysługi dla cierpiących, zaopatrzyła się w wanny porcelanowe i lakierowane, i przysposobiła na wzór zagranicznych **Szlamowe kąpiele**, które pod okiem doświadczonego i z własnościami wód Lubieńskich obznajomionego doktora medycyny, chirurgii i akuszeryi W. Mossoczego, utwierdzić nieomieszkają tę sławę, z jakiéj się oddawna szczyci hygieniczne źródło Lubieńskie. Ku wygodzie zaopatrzono domy mieszkalne w dostateczne meble, przyrządzono Traktyernię z wyborną kuchnią, a ku rozrywce i uprzyjemnieniu pobytu, przysposobiono sale bawialne, bufet, gabinet czytelni i muzykę miejscową.

(4 1) (1-3)

Zaproszenie do Zabezpieczeń

od Gradobicia i Pożarów.

Aby uczynić zadość wielostronnym wezwaniom, **c. k. zatwierdzone siedmiogrodzkie od gradobicia i pożarów Towarzystwo wzajemnego zabezpieczenia**, *Zakład* swój którego przyjęte zasady przy *wynagrodzeniu szkód*, oparte są na statutach, znakomitego i nadzwyczajne korzyści dla uczestników stowarzyszenia przynoszącego, *Banku zabezpieczenia od pożarów* w Gotha, także w Królestwie Galicyi i w wielkich księstwach *Bukowiny* i *Krakowa* postanowiło założyć.

Podpisana *Główna Ajencya* podając to do powszechnéj wiadomości, pozwala sobie *wysoki stan rycerski, szanownych panów posiadaczy ziemskich, właścicieli domów, fabryk i kupców*, wyż pomienionych *krajów koronnych*, do zabezpieczenia się od *gradobicia* i *pożarów* uprzejmie zapraszać, aby do stowarzyszenia wstępowali, i zarazem zwrócić szczególnie uwagę szanownéj *rolnictwem zajmującéj się publiczności*, na to, że *pora roku* do zabezpieczenia od *gradobicia* już nadeszła.

W mowie będące *Towarzystwo zabezpieczenia od gradobicia* i *pożarów*, w ciągu dziewięcio-letniego swego istnienia, już 843 *wypadków gradobicia* opłaciło, a gdy Zakład ten, według drukiem ogłoszonego i członkom Towarzystwa przesłanego wykazu rachunkowego, i w upłynionym roku *sto sześć wypadków gradobicia*, nietylko zupełnym 100% wynadgrodzeniem pokryło, ale także w ostatnich trzech latach już *ogólną dywidendę* $116\frac{9}{10}\%$ na lat 6, a $41\frac{1}{2}\%$ na lat 3, zapisanym członkom wynadgrodziło, co udowadnia pomyślną jego działalność, a przezco *roczne premia znacznie się zmniejszyły;* dlatego *Główna Ajencya* może zwrócić uwagę *szanownéj P. T. publiczności* na ten *dobroczynny i użyteczny Zakład*, ponieważ ten *jest jedynym Zakładem wzajemnego zabezpieczenia od gradobicia*, który w zupełności 100% szkody wynadgradza.

Wydział Towarzystwa zabezpieczenia od pożarów, równie licznych ma uczestników, bo po złożeniu 30% *na fundusz rezerwowy, płaci dywidendy:*

$36\frac{3}{4}\%$	członkom	zwyczajnym	klassowego stowarzyszenia,
$24\frac{79}{100}\%$	„	nadzwyczajnym	
$23\frac{1}{3}\%$	„	zwyczajnym	ziemiańskiego stowarzyszenia,
$6\frac{1}{4}\%$	„	nadzwyczajnym	

a szkody jak najśpieszniéj, bez najmniejszego odciągania wynagradza.

Zaprasza przeto niżéj podpisana *Główna Ajencya szanowną P. T. Publiczność*, tém bardziéj do udziału w pomienioném Towarzystwie, ponieważ jego członkowie na pokrycie szkód już *dostateczną wzajemną gwarancyę* mają; a przystąpieniem nowych członków wzrastając, tymże znakomitą korzyść dają, *że się łączą z istniejącém już stowarzyszeniem, przed swoim wstępem do niego*, które między wszystkiemi podobnemi stowarzyszeniami największą wzajemną gwarancyę dać może.

Aby *szanownéj P. T. Publiczności* wstęp do tego Towarzystwa ułatwić, urządzają się już we wszystkich znaczniejszych miastach wzwyż pomienionych krajów koronnych *filialne Ajencye*, gdzie nietylko *prospekta Ustaw*, ale i wszelkie potrzebne objaśnienia każdemu jak najchętniéj udzielane będą.

Lwów w maju 1853.

Główna Ajencya
c. k. zatwier. **od gradobicia i pożarów**
wzajemnego **Siedmiogrodzkiego Towarzystwa Zabezpieczenia,**

Samuel Schapira.

Bióro przy ulicy świętéj Anny Nr. $206\frac{2}{4}$.

Do wydzierżawienia wieś

HRABUŻNA pół mili od gościńca murowanego Tarnopolskiego, mila od Zborowa, 510 morgów pól i łąk, z zasiewami, w wartości 1000 złr. mk. i propinacyą. — Informuje W. A. Sklepiński w aptece cesarskiéj we Lwowie, albo zarząd ekonomiczny w Urlowie przez Zborów (434-2-3)

Konstanty Sobolewski, Redaktor odpowiedzialny. — W Drukarni Czasu. — Antoni Czapliński, zarządzca drukarni.